

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, poniedziałek 9 grudnia 1946 r.

P Nr 338 (642)

Trzy decydujące lata

Razem z 1946 rokiem kończy się wstępny okres naszych wysiłków, zmierzających do postawienia trwałych fundamentów pod nadbudowę naszej nowej państwowości.

Mijające dwulecie nie było więc w całym tego słowa znaczeniu — odbudową, ale akcją przygotowawczą do wielkiego dzieła, które musimy wykonać szybko, sprawnie i głównie własnymi siłami. Chcąc Państwu naszemu nadać formy nowoczesnej, gwarantując jego istnienie i rozwój na przestrzeni przyszłych stuleci, musieliśmy zdecydowanie zerwać z wszelkiego rodzaju wstecznictwem, odrzucić dawniejsze metody ucisku i wyzysku, oraz musieliśmy wyzwoić te siły w narodzie, które w przedwojennym ustroju nie znajdowały szans wydobycia się z nędzy i nieuprzywilejowania. Wprowadzenie ustroju demokratycznego, przeprowadzenie reformy rolnej oraz nacjonalizacja kluczowego przemysłu — zmieniły oblicze naszej państwowości.

Te najistotniejsze przemiany, powitane przez pracujących obóz społeczeństwa ze szczerym entuzjazmem i uznaniem, nadały kierunek wszystkim dalszym poczynaniom Rządu. Aby stworzyć warunki, gwarantujące powodzenie istotnej odbudowy, musieliśmy doprowadzić naszą gospodarkę do stanu, w którym rzesze pracujące zapewnią by miały znośną egzystencję i w którym moglibyśmy znaleźć środki i materiały konieczne do poprowadzenia wielkiej odnowy. W tym również czasie trzeba było opracować dokładny plan działania na przyszłość.

Ten plan jest już gotowy, a realizacja jego trwać będzie trzy lata. Objęte są nim wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, a przede wszystkim przewidziano w nim: odbudowę naszego przemysłu, zagospodarowanie i odbudowę Ziemi Odzyskanych, znaczne wzmoczenie produkcji przemysłowej i rolnej, ożywienie naszego handlu zagranicznego, odbudowę portów i transportu, zniszczonych miast i wsi oraz stabilizację waluty. Trzyletni plan gospodarczy ma głównie na celu znormalizowanie życia w Polsce i podniesienie stopy życiowej rzesz pracujących.

W ciągu trzech najbliższych lat czeka nas ogrom zadań, które wykonać musimy, gdyż posiadamy wszystkie warunki, umożliwiające ich realizację. Najcięższym będzie pierwszy rok — 1947, w którym zasięg opracowanego planu znacznie przekroczy nateżenie inwestycji osiągniętych w roku bieżącym. Już w samym przemyśle wyrażać się one będą sumą dwa i pół razy wyższą aniżeli w roku 1946. Na jedną tonę wydobycia węgla wypadnie w r. 1947 prawdopodobnie 4 do 5 razy więcej inwestycji, aniżeli w r. bież. W początkowym okresie realizacji planu 3-letniego będzie nam o tyle ciężko, że w bardzo poważny sposób skurczy się pomoc, otrzymywana dotychczas od zagranicy, a w związku z tym zmuszeni będziemy do zaprowadzenia szczególnie oszczędnej gospodarki na odcinku aprowizacyjnym.

Z drugiej jednak strony przybędą nam z pomocą dotychczasowe osiągnięcia, oraz cała akcja przygotowawcza do maksymalnego wykorzystania dóbr, stojących nam do dyspozycji na Ziemiach Odzyskanych. Bądź co bądź nadchodzący rok rozpoczniemy na odcinkach: przemysłu, transportu portów, handlu, rolnictwa, zaopatrzenia i aprowizacji znacznie silniejsi, aniżeli w początkach roku 1946.

Gdy chodzi o trudności, z którymi przyjdzie nam borykać się — to dadzą się tu przewidzieć trzy zasadnicze rodzaje: dotkliwie odczuwać będziemy brak dewiz i kredytów, potrzebnych nam na zakup surowców, żywności i materiałów inwestycyjnych od zagranicy; dalej — brakować nam będzie maszyn oraz materiałów, koniecznych do ich wyprodukowania, a w końcu porać się będziemy

z trudnościami, wynikającymi z braku odpowiednich funduszy na zamierzone wielkie inwestycje.

Te trudności musimy uparcie i konsekwentnie przełamywać. Każdy krok zrobiony

W tym więc czasokresie nasze zdolności produkcyjne muszą na wielu odcinkach przekroczyć kilkakrotnie normy sprzed drugiej wojny światowej. Aby to było wykonalne, trzeba nam równocześnie dopasować do zmienionych warunków źródła i sieć energii elektrycznej, usprawnić transport lądowy i wodny, uwielokrotnić zdolności przeładunkowe naszych portów, wyposażyć centra handlowe i wyszkolić liczne kadry nowych fachowców, zdolnych do podjęcia prac na wszystkich powiększonych, bądź nowostworzonych placówkach.

Jedną z najpoważniejszych pozycji, objętych ramami planu trzyletniego jest sprawa

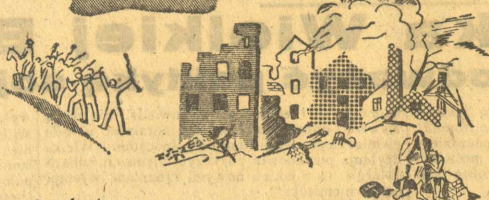
W roku 1947 — w związku z zamierzonym wzrostem produkcji a równocześnie wskutek dalszego wysiedlania robotników niemieckich — trzeba nam osiedlić na Ziemiach Zachodnich dalszych 60 tysięcy ludzi. Suma ta równać będzie w miarę uruchomienia coraz to nowszych zakładów pracy i remontowania obiektów mieszkalnych w miastach. Do roku 1949 musimy osadzić na tych ziemiach ponad 200 tysięcy robotników. Do tego również roku Ziemia Odzyskana musi być do tego stopnia rolniczo zagospodarowana, że zebrać z nich będziemy mogli poważnie nadwyżki wytworzonych dóbr, pozostałe po zaspokojeniu potrzeb miejscowej ludności.

Trzyletni plan odbudowy jest stworzony dla ściśle określonej rzeczywistości. Znajdują w nim należne pozycje wszystkie sektory gospodarcze, działające w Polsce — a więc: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Dostosowany jest również dla kraju, którego struktura geograficzna, geologiczna i produkcja nie pozwala na autarchię. Jesteśmy zwolennikami szerokiej wymiany międzynarodowej. Nasz trójsektorowy system gospodarczy jak i żywy udział handlu zagranicznego stworzyć tu mogą pewne elementy płynne, nie poddane woli czynników rządzących. W planie są więc przewidziane drobne odchylenia, ale ewentualna pomoc zagraniczna nie może zaciążyć na jego rozwoju.

Czekają nas więc trzy lata ofiar i wzmoczonego wysiłku. W ciągu tego czasu musimy nie tylko uporządkować kraj i zmontować nasz aparat gospodarczy, lecz również nawiązać szerokie kontakty ze światem. W zniszczonej działalności wojennymi Europie zaczął się już wyścig o znaczenie. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z faktu, że nawet przyjaźnie ustosunkowane do nas państwa są na terenie międzynarodowej wymiany towarowej naszymi groźnymi konkurentami. Wiemy również, że za zachodnią granicą wróg nie śpi, lecz wyciąga wszystkie swe siły, by zdobyć argumenty, przemawiające przeciwko nam. Nadchodzące trzy lata zdecydują czy pracą swą zdobędziemy uznanie i zaufanie Wielkich Mocarstw, czy zajmiemy w szeregu

państw pozycję godną naszych ambicji i czy wybrniemy z dręczących nas braków i kłopotów. Trzyletni plan gospodarczy poprowadzi nas wprawdzie po uciążliwej drodze — ale najkrótszej do lepszego jutra. T. P.

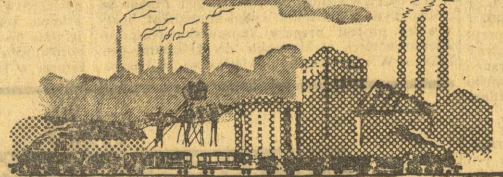
1945



1946



1949



wprzód nie tylko zbliżyć nas będzie do celu, ale równocześnie ułatwiać nam będzie dalsze posuwania. Każda odbudowana i uruchomiona fabryka oznacza wzrost produkcji, dzięki której zaspakajamy zapotrzebowanie krajowe i wzmagamy nasze możliwości eksportowe. Ten zwiększony eksport to przypływ dewiz a te z kolei przyczyniają się do wzrostu naszego bogactwa narodowego i umożliwiają nam nabywanie potrzebnych surowców i materiałów.

W ciągu trzech najbliższych lat musimy się wykazać zdolnością dotrzymania tempa w ogólnie światowym wyścigu pracy i postępie. To decydować będzie o naszej pozycji na międzynarodowej arenie politycznej i to ugruntuje nas na rynkach światowych.

zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Już w przyszłym roku przyrost produkcji w przemyśle tych ziem zwiększyć się musi o 50 procent. Szczególną uwagę zwrócić musimy na zwiększenie produkcji węgla, cukru, obrabiarok, silników oraz artykułów włókienniczych.

Strajk gorników w USA zażegnany

Philip Murray poparł stanowisko Związku Górników

Nowy Jork (API). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu amerykańskiego omawiano sytuację wewnętrzną, wynikłą na skutek strajku górników. Na stacjach kolejowych leżą stosy towarów, których nie można rozprawić, a urzędy pocztowe przepelnione są paczkami i listami, których nie można przekazać adresatom. Liczba bezrobotnych w przemyśle uzależnionych od produkcji węgla, wynosi już 213 tysięcy. Warszawa (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Sądu Najwyższego z prośbą o jak najszybsze wydanie wyroku w sprawie Związku Zawodowego Górników i jego przywódcy Johna Lewisa. W ostatnich dniach zanotowano szereg wystąpień, zmierzających do uszczuplenia praw związków zawodowych. Towarzystwo przemysłowców amerykańskich i szeregi amerykańskich senatorów wypowiedziały się za rewizją ustawodawstwa związków zawodowych. Nowy Jork (PAP). Prezes liczącego 6 mi-

lionów członków Kongresu Związków Robotników Przemysłowych (CIO), Philip Murray, zwrócił się z wezwaniem do amerykańskiej Federacji Pracy i Związku Kolejarzy, aby przystąpili do wspólnej akcji przeciwko niewłaściwym de-

klaram z rządu, mającym na celu skrzywdzenie robotników. „Wienni z doświadczeń innych krajów, — oświadczył Murray — ze wolność jest niepodzielna i że cios wymierzony w górników, jest ciosiem wymierzonym w nas wszystkich.”

Londyn (obsł. wł.). Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, iż strajk górników amerykańskich został zażegnany. Strajk trwał 17 dni, objął 400 tys. górników. Skutkiem strajku było wstrzymanie dostaw węgla i żywności do Europy.

Lewis nawołuje do natychmiastowego przystąpienia do pracy i oświadczył, że dąży do rozpatrzenia sporu do 31 marca 47 roku.

Przedpłaty na Daninę Narodową w myśl hasła „Kto zaraz daje, dwa razy daje”

Według ostatnio otrzymanych wiadomości do Urzędu Rewizyjnego w Poznaniu zgłosili się przedstawiciele fabryki porcelany w Chodzieży, którzy przedterminowo wpłacili pełną sumę przy padającą na rzecz Daniny Narodowej w sumie zł 1.417.473.60.

Również Zarząd Fabryki „Porcelitu” w Chodzieży wpłacił pełną sumę tj. zł 737.823.—.

W Kasie Urzędu Skarbowego w Gostyniu właściciel tartaku w Poniecu p. Nikodem Drabiński wpłacił tytułem przedpłaty zł 50.000.—. Właściciel sklepu żelaza w Gostyniu p. Franciszek Liński również w Kasie Urzędu Skarbowego w Gostyniu, wpłacił zł 100.000.—.

W Krotoszynie p. Janusz Urbaniak, kierownik fabryki wyrobów woskowych przedterminowo wpłacił zł 100.000.—.

Coraz więcej firm prywatnych, rozumiejąc doniosłe znaczenie Daniny Narodowej, wywiązuje się ze swego obowiązku obywatelskiego, składając w Urzędach Skarbowych przedterminowe wpłaty.

W dniu wczorajszym wytwórnia opakowań tekturowych i papierowych „Karton” w Poznaniu, ul. św. Marcina 68 (właśc. I. Giapa) — złożyła 250.000.— zł jako przedterminową wpłatę na Daninę Narodową.

Z obrad Wielkiej Czwórki

Podpisanie traktatów pokojowych 1 lutego 1947 r.

Organizacja prac nad traktatem z Niemcami

Nowy Jork. Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych postanowiono, że ostateczny tekst traktatów pokojowych dla Włoch, Rumunii, Węgier, Bulgarii i Finlandii zostanie opracowany przez specjalną komisję, obradującą w Nowym Jorku. Prace tej komisji mają być zakończone do 10 stycznia 1947 r., po czym teksty traktatów będą przesłane na przeciąg 3 tygodni do rozpatrzenia przez rządy państw, które walczą u boku Niemiec. Traktaty zostaną podpisane w miejscu obrad mi-

nistrów spraw zagranicznych w dniu 1 lutego 1947 r., być może w Paryżu. Teksty traktatów będą sporządzone w językach angielskim, fran-

cuskim i rosyjskim oraz w językach ewentualnie. Jako autentyczne będą uznane jedynie teksty angielski i rosyjski.

Wstępne rozmowy na temat Niemiec

Nowy Jork (API). Po zakończeniu prac nad traktatami pokojowymi z b. satelitami ośi, Rada Ministrów spraw zagranicznych rozpoczęła wczoraj rozmowy na temat Niemiec. Będą one nosiły charakter przygotowawczy, ponieważ przedsta-

wiciel Francji — Couve de Murville posiada jedynie pełnomocnictwa do przeprowadzenia wstępnych rozmów proceduralnych.

Rozmowy właściwie rozpoczną się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia. Ministrowie mają poruszyć na najbliższych posiedzeniach następujące sprawy:

1. gdzie mają się odbyć rozmowy na temat Niemiec, (Bevin wypowiada się za Londynem, Molotow, za Moskwą, a Byrnes nie zajmuje określonego stanowiska);

2. sprawa wyłonienia specjalnej komisji ekspertów, która by zajęła się badaniem jak największej ilości kwestii, związanych z Niemcami jeszcze przed rozpoczęciem właściwej konferencji;

3. jak należy zorganizować technicznie udział sąsiadów Niemiec w sprawach ich obchodzących.

Londyn (obsł. wł.). Korespondenci donoszą, że min. Molotow zgodził się na umieszczenie spraw Austrii na porządku obrad.

Odświeżenie pomnika Lenina w Kijowie

Moskwa (PAP). W dzień dziesięciolecia konstytucji radzieckiej w samym centrum Kijowa odbyło się uroczyste odświeżenie pomnika Lenina. Na przyległych ulicach i placach zebrali się stutysięczne tłumy kijowian. Na trybunie przed pomnikiem Lenina zebrali się przedstawiciele rządu ukraińskiego z premierem Chruszczowem i przewodniczącym Rady Najwyższej Hreczucha na czele. Uroczystość wic rozpoczął się w południe. Przemówienie wygłosił: premier Chruszczow, minister oświaty Ukrainy, znany poeta Tycyna, i przedstawiciele robotników i chłopów stolicy Ukrainy. Po wic premier Chruszczow przejął wstęgę i przy dźwiękach hymnu partyjnego — międzynarodówki, opadała zasłona płóciana z trzymetrowego posągu Lenina, wykutego z czarnego marmuru. Na postumencie pomnika wykuto złotymi głoskami jedno słowo — „Lenin”.

Akt oskarżenia

przeciw zbrodniarzom wojennym

Warszawa (PAP). W dniu 6 grudnia br. wpłynął do Najwyższego Trybunału Narodowego wniosek prokuratora N. T. N. akt oskarżenia przeciwko Fischerowi, Leistowi, Meisingerowi i Daume oraz szeroko umotywowany wniosek dowodowy.

Przewodniczący N. T. N. Guenter wyznaczył w charakterze obrońców, adwokatów: Antoniego Czumskiego — dla obrony oskarżonego Fischera, Jerzego Sliwskiego — jako obrońcę Leista, Artura Mariana Wagnera — dla obrony Meisingera oraz Zdzisława Węglewskiego — jako obrońcę Daumea.

Bułgaria odpycha oszcz. rze zarzuty Grecji

Paryż (API). W Sofii opublikowano komunikat bułgarskiej agencji telegraficznej następującej treści:

„Rząd grecki systematycznie i bez żadnych skrępowań prowadzi oszczerczą kampanię przeciwko Bułgarii, zarzucając jej nieprawdopodobne posunięcia jak: zaatakowanie granicy greckiej, zaopatrywanie w broń partyzantów greckich itp.

W ostatnich dniach grecka służba informacyjna zamieszczała w prasie zagranicznej wiadomości o koncentracji wojsk bułgarskich na granicy grecko-bułgarskiej. Wiadomości te są bezpodstawne i oszczercze. Grecy zapominają, że na mocy układu o zawieszeniu broni cała Bułgaria znajduje się pod kontrolą międzysojuszniczej komisji kontroli, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Komisja ta nie symulizowała żadnych faktów, które mogłyby potwierdzić zarzuty greckie. Komisja kontrolująca ciesząc się wielkim autorytetem i posiadając rozległe pełnomocnictwa, nigdy nie zwracała uwagi rządu bułgarskiego na jakikolwiek pogwałcenia granicy lub inne posunięcia sprzeczne z układem.

Prasa turecka i niektóre pisma innych krajów nieustannie zamieszczają oszczercze wiadomości

o Bułgarii. Z ubolewaniem stwierdzamy, że rzecznikiem tej oszczerczej propagandy stał się premier turecki, który po podróży do sąsiadującej z Grecją Tracji, podał do wiadomości wiele pobawionych podstaw — prawdy faktów. W związku z tym bułgarski chargé d'affaires w Ankarze oświadczył tureckiemu ministerstwu spraw zagranicznych, że rząd bułgarski czuje się w obowiązku zdemontować oświadczenia Pekera w sposób jak najbardziej kateryczny.

„Le Monde” o wizycie Schumachera

Polityka Wielkiej Brytanii może podważyć politykę sojuszników

Paryż (PAP). W związku z wizytą Schumachera w Londynie dziennik paryski „Le Monde”, który często odzwierciedla poglądy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poświęcił dłuższy artykuł polityce brytyjskiej wobec Niemiec.

„Rola, której podjął się Schumacher — pisze

dziennik — i echa jego wypowiedzi, nie mogą wywrzeć dobrego wpływu na moralność narodu niemieckiego. Jeżeli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania postanowiły pożyczyc Niemcom miliardy dolarów, to z jakimi nowymi żądaniami wystąpi naród niemiecki?”

„Le Monde” zwraca następnie uwagę na brak

wyrażonego stanowiska Schumachera wobec Austrii, co jest wyrazem tendencji socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej, które zawsze były zwolennikami „anschlussu”. Zdaniem „Le Monde”, półoficjalny charakter, nadany wizycie Schumachera kryje w sobie niebezpieczeństwo. Podkreślając, że partia, która reprezentuje Schumachera, nie jest najsiłniejszą partią niemiecką w strefach zachodnich, dziennik twierdzi, że

polityka brytyjska może podważyć politykę sojuszników równego traktowania wszystkich czynników antyhitlerowskich.

Dr Kurt Schumacher na zapytanie, jak ustosunkowuje się do komentarzy wykazujących zaniepokojenie francuskich kół dyplomatycznych jego wizytą w Londynie, odpowiedział: „co następuje: „Pewien jestem, że zaniepokojenie to minie jeszcze, zanim upłynie pół roku. Musimy osiągnąć i osiągniemy rozumne porozumienie z Francją i innymi państwami zwyciężskimi. Podejrliwość, którą wciąż jeszcze wzbudza, zostanie przezwyciężona.”

Protest francuski w związku z wizytą Schumachera w Londynie

Berlin (PAP). Agencja DPD (Deutscher Presse-Dienst) donosi, że ambasador Massigli otrzymał od swego rządu polecenie zwrócenia uwagi rządowi brytyjskiemu na niebezpieczeństwo propagandy, którą Dr Schumacher prowadzi w Londynie w chwili, gdy sojusznicy mają przystąpić do dyskusji nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami.

Ambasador francuski podkreślił, że wystąpienia Schumachera mogą się przyczynić jedynie i tylko do wzmożenia tendencji nacjonalistycznych w Niemczech. Schumacher dodaje otuchy Niemcom i zachęca ich do stawiania oporu wobec słusznych żądań innych krajów, a w tej liczbie i Francji.

Sprawa rządu gen. Franco w ONZ

Francja zerwała stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią
Komisja przyjęła poprawkę delegata Polski

Londyn (obsł. wł.). W Nowym Jorku komisja Zjednoczonych Narodów, zajmująca się zagadnieniem Hiszpanii, wzywała prace nad zredagowaniem rezolucji, celem przedłożenia jej ogólnemu Zgromadzeniu. Podczas, gdy wszyscy członkowie komisji potępią z góry ustrój obecny, część ich nie godzi się z rezolucją, wywołującą członków organizacji do zerwania wszelkich stosunków z faszystowską Hiszpanią. Część delegatów popiera wniosek Stanów Zjednoczonych, domagający się ustąpienia gen. Franco.

W piątek wieczorem komisja zgodziła się przyjąć, jako podstawę do dyskusji, projekt rezolucji amerykańskiej, potępiający rząd generała Franco i podkreślający, że dzięki niemu naród hiszpański jest izolowany i pozostaje poza obrębem Zjednoczonych Narodów.

W końcu Komisja postanowiła wzmacnić rezolucję amerykańską, akceptując poprawkę przedłożoną przez delegata Polski. Poprawka ta zobowiązuje rząd gen. Franco do brania udziału w jakichkolwiek organizacjach, stworzonych przez Zjednoczone Narody lub z nimi związanych. Komisja zajęła się następnie tą częścią rezolucji amerykańskiej, która

wzywa gen. Franco do ustąpienia na rzecz bardziej reprezentatywnego rządu, wybranego przez naród hiszpański.

Przedstawiciel Francji powiedział, że świat demokratyczny powinien pójść przynajmniej za przykładem Francji, która zamknęła granicę z Hiszpanią oraz zerwała stosunki dyplomatyczne, co przyjęte zostało z uznaniem przez republikan-

skich Hiszpanów, jako najlepszy dowód poparcia sprawy demokracji. Mówca uważa za rzecz dziwną, iż podczas gdy robotnicy Wielkiej Brytanii i w innych krajach, zwracają żądają zdecydowanej akcji przeciw gen. Franco, to delegaci do ONZ wydają się nie zdawać sobie sprawy z ogólnej atmosfery.

Protest gen. Franco

Warszawa (obsł. wł.). Rząd gen. Franco po całonocnym posiedzeniu wydał komunikat, który zawiera protest przeciw stanowisku Narodów Zjednoczonych w stosunku do Hiszpanii gen. Franco. W komunikacie oświadczono, że Hiszpa-

nia musi być wolna od jakiegokolwiek obcej interwencji.

Nędra robotników hiszpańskich

Warszawa (obsł. wł.). Reasumując swe wrażenia z kilkumiesięcznego pobytu w Hiszpanii, korespondent „Daily Telegraph” opisuje niesłychaną nędzę ludności hiszpańskiej. Wielu robotników mieszka w pieczarach i schronach ziemnych. Stwierdzając wyjątkową niepopularność Franco, korespondent wyraża zdanie, że gdyby istniała możliwość przeprowadzenia wolnych wyborów, 95% głosów padłoby przeciw obecnej dyktaturze w Hiszpanii.

WIEŚ

niepotrzebne buty i stypendium.

T.B.S.

zapewni je dziecku wsi.

4469

Z obrad O. N. Z.

Odbudowa zniszczonych wojną krajów
podstawowym problemem gospodarczości świata

Warszawa (obsł. wł.). Komisja ekonomiczno-finansowa Generalnego Zgromadzenia przyjęła jednogłośnie rezolucję, aprobującą dotychczasowe prace podkomisji dla spraw zniszczonych terytoriów.

Rezolucja zaleca wszystkim członkom Narodów Zjednoczonych i organizacji międzynarodowych powziąć jak najszybszych kroków w celu odbudowania zniszczonych terytoriów. Rezolucja poleca generalnemu sekretarzowi Narodów Zjednoczonych wezwać Bank międzynarodowy, aby przystąpił jak najszybciej do udzielania kredytów zniszczonym krajom na ich odbudowę. Wreszcie rezolucja zaleca Radzie ekonomiczno-społecznej utworzenie dwóch komisji ekonomicz-

nych: jednej dla spraw Europy i drugiej dla spraw Dalekiego Wschodu.

W końcowym stadium debaty delegat Polski, wiceminister Grosfeld, poparł rezolucję w imieniu Rządu polskiego i oświadczył, że rekonstrukcja zniszczonych terenów jest podstawowym zadaniem w powojennym świecie. Delegat Polski zwrócił uwagę na fakt, że w wielu wypadkach można przyspieszyć rekonstrukcję ekonomiczną nawet niewielkimi środkami.

Tak więc pomoc udzielona Polsce w zakresie sprzętu kopalnianego i transportu przyczyni się do zwiększenia wydobycia, a tym samym w krótkim czasie do pokrycia braku węgla w Europie. Podobnie i pomoc w sprzęcie rolniczym i inwen-

tarzu może uczynić z Polski kraj o nadwyżkach rolniczych. Delegat Polski poparł ideę wspólnych wysiłków w zakresie odbudowy zniszczonych obszarów.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 6 grudnia 1946 r.

Cena orientacyjna za 100 kg f-co wagon P. K. P. stacji załadunku na terenie województwa poznańskiego:

Zyto 1750—1850, pszenica 3250—3350, jęczmień przemysłowy 1600—1700, jęczmień browarowy 1750—1850, owies pastewny 1550—1650, owies przemysłowy 1650—1750, mąka żytnia 90% bez opakow. 2100—2200, mąka pszenna 80% bez opakow. 4400—4500, otręby pszenne 1300—1400, otręby jęczmienne 950—1050, kasza jęczmieńna łamana bez opakow. 2350—2450, groch Wiktoria 2800—3100, mak niebieski 18 000—20 000.

Tendencja spokojna. Podaż zwiększona, Jęczmień w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Towar rozumie się zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej w partiach wagonowych.

Kursy języków „Czytelnika”

Znane na tutejszym terenie kursy języków obcych „Czytelnika” rozszerzają znacznie z dniem 1 stycznia 1947 r. swoją działalność, umożliwiając nie tylko, jak dotychczas, naukę języków angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, a.e. także hiszpańskiego i szwedzkiego. Informacyjnie udziela i przyjmuje zapisy do końca b.m. biuro „Czytelnika”, Wyspiańskiego 10 I p., pokój 2. Dla członków „Czytelnika” przewiduje się 35% zniżki w opłatach.

4531

Zioła „Cholekinaza”
H. Niemojewskiego

12.79

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, ziej przemianach materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skl. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokotowska 50

Eugeniusz Szyr
Wiceminister Przemysłu

Plan trzyletni — bitwa o utrwalenie niepodległości

Polska wyszła zwycięsko z wojny. Niemcy zostały pokonane. Ale Polska jest krajem najbardziej zniszczonym. Śmierć milionów ludzi (17% ogółu ludności zginęło), 30% zniszczeń w przemyśle, utrata przeszło połowy bydła i koni, 75% trzody chlewnej, zniszczenie setek tysięcy gospodarstw, stolica w ruinach — czyż trzeba przypominać ogrom strat, upływ krwi, nędzę zwycięzców?

Niemcy są mniej zniszczone. Niemcy utraciły mniej ludzi. Pomaga im reakcja angielska i amerykańska. Niemcy szykują się do

rewanżu jeszcze zanim zapadnie wyrok Konferencji Pokojowej.

General Clay powiedział korespondentom o swoich rozmowach z Byrnesem i Bevinem. W toku których doszli do przekonania, że odpowiednio ułożony plan odbudowy przemysłu niemieckiego, można by Niemcy w przeciągu trzech lat gospodarczo odzyskać.

Senator Connally oświadczył min. Byrnesowi: „Gdyby Niemcy nie zdecydowały się na wojnę, mogłyby ekonomicznie opanować Europę. W przyszłości Niemcy powinny od-

zyskać w Europie swoją dominującą z punktu widzenia ekonomicznego pozycję”.

W świetle tych wypowiedzi nasz Plan Trzyletni oznacza dalszy ciąg walki ze śmiertelnym wrogiem Polski, który dąży do ekonomicznego podboju Europy.

Nie wchodząc w szczegóły i cyfry planu należy stwierdzić, że Plan Trzyletni to wielka bitwa o przyszłość i utrwalenie niepodległości, o dobrobyt i potęgę naszego kraju. Niektóre cyfry mogą ulec zmianom, nieprzewidziane trudności mogą osłabić tempo mar-

szu, korekta życia może przestawić niektóre pozycje — ale nie może zahamować nastroju na drodze do postępu po tak straszliwych doświadczeniach i wobec tak groźnego wroga.

Czynnik emocjonalny, który rodzi się w dniach wielkich reform społecznych, wzmożony o nienawiść do faszyzmu, wzbogacony o patriotyzm, łączący w jedno niepodległość i postęp społeczny — oto nasz wielki sprzymierzeniec w realizacji suchych zapowiedzi cyfr i wykresów.

Nie można w planie szukać wypracowania szkolnego, opartego o arytmetyczne działania. Kiedy robotnicy i technicy uruchamiali fabryki prawie pod frontem, kiedy dniami i nocami głodni i wyczerpani krzatali się wokół fabryki — rannego kolosa, nikt nie badał: ile to kosztuje, ile dni ma teoretycznie trwać taka praca.

Dzisiaj staramy się przewidywać ostrożnie, wiemy, że dla dokonania wielkich dzieł trzeba obecnie znacznie wyższego poziomu techniki, sprawności organizacyjnej, skrupulatności w planowaniu finansowym. Musimy jednak zostawić margines dość duży — na tym marginesie zapiszemy cyfry przekroczenia planu, osiągniętych oszczędności, pięknych inicjatyw, nowych wynalazków i tabele pierwszeństwa dla przodujących fabryk, wsi, warsztatów i spółdzielni.

Do planu nie wpisuje się entuzjazmu ani patriotycznych mobilizacji ani ofiar robotnika, geniuszu inżyniera i uporu chłopca. Ale, bez tego, planu się nie wykona.

Wierzmy w naród i wiemy, że nieprzebrane skarby zdolności, talentów, szlachetnych uczuć kryją się w milionowych masach robotników i chłopów, wśród tych, którzy wczoraj stanowili warstwę pariasów, a dzisiaj stają się gospodarzami kraju.

Mogą zawieść niektórzy ludzie, mogą zdradcy narodu dokonać sabotażów i tchórzyli zbrodni na rzecz obcego wywiadu, ale te miliony nie zawiodą. Plan będzie wykonany i to będzie nasze wielkie i bezkrawne zwycięstwo w obronie naszych granic zachodnich w walce z odradzającym się imperializmem niemieckim.

Dr Michał Kaczorowski

Minister Odbudowy

Rzetelne dzieło odbudowy

Ogrom zniszczeń i trudności odbudowy

Dwukrotnie przesunęła się przez Polskę w czasie wojny ostatniej fala wojsk walczących, pustosząc kraj ogniem i żelazem. W końcowej fazie wojny zimowa ofensywa wojsk radzieckich poprzedziła pięciomiesięczne walki nad Narwią, Wisłą i Wiskotą, gdzie uformował się tzw. „pas wielkich zniszczeń”. W tym samym okresie czasu płonęła Warszawa. Szereg miast między innymi większych uległo zniszczeniu, w ich liczbie porty bałtyckie: Gdańsk, Szczecin oraz oblegany przez trzy miesiące Wrocław.

Straty są ogromne. Globalna kwota zniszczeń, która w całym tylko budynkach wynosiła 13,5 miliardów złotych przedwojennych, przekracza prawie pięciokrotnie całość naszych inwestycji w 1938 roku i prawie czterastokrotnie sumy inwestycji budowlanych z tamtego okresu. Jak wielkie więc zadania zostały postawione przed wyniszczonym wojną i okupacją krajem!

Problem odbudowy został dalej skomplikowany przez fakt, iż odbudowa nie może sprowadzać się do mechanicznego odtwarzania stanu przedwojennego. Włączenie do Polski Ziemi Odzyskanych, reprezentujących odmienną strukturę gospodarczą, postawiło nas wobec konieczności połączenia dwóch odrębnych fragmentów w jedną całość, kształtowaną w myśl naszych potrzeb i postawy kulturalnej. Rozpoczęto m. in. prace nad planem przestrzennym nowej Polski, szczegółowym planem zagospodarowania poszczególnych regionów i miast itd.

Ogrom zniszczeń i towarzysząca temu dysproporcja środków, jakim dysponowało państwo, musiała wywrzeć wpływ na sformułowanie dośrodkowego programu odbudowy. Skrupelne środki finansowe i techniczne zrzucone zostały w pierwszym etapie na najważniejsze punkty, decydujące o podstawowych funkcjach kulturalnych i społecznych kraju. Wykonywano jedynie prace najbardziej niezbędne. Oczyszczano w osiedlach najważniejsze szlaki komunikacyjne, odbudowywano kluczowe mosty, uruchamiano zakłady użyteczności publicznej, remontowano i odbudowywano najmniej zniszczone budynki na pomieszczenia dla władz i urzędów. Te metody pracy nazwać można metodą „organiczną” a jej najlepszym i zarazem najbardziej przekonującym przykładem stanowią Warszawa.

Bardzo poważne trudności towarzyszące temu pierwszemu okresowi pracy nie minęły i w chwili obecnej.

Odczuwamy brak wykwalifikowanych inżynierów budowlanych, architektów, techników i robotników. Odczuwamy brak materiałów budowlanych, chociaż nasze możliwości na odcinku produkcji tych materiałów zwiększają się stale. Poważną trudność do pokonania stanowi rozpoznanie po kraju materiałów budowlanych, dostarczenie ich na plac budowy. Sprawdzenie zagrancyjnego nowoczesnego sprzętu technicznego, różnorodnych koparek, spawarek, tamaczy kamieni, betonarek, urządzeń do produkcji materiałów zastępczych, urządzeń do przerobu gazu — zwiększyły w wielkiej mierze praktyczne możliwości odbudowy, ale oczywiście wszystkich trudności nie rozwiązały.

Rozłożenie kredytów na odbudowę

Jak w tych warunkach, przy skąpych wobec kolosalnych zniszczeń środkach, wyglądała wykładnia odbudowy?

Skarb Państwa postawił do dyspozycji Ministerstwa Odbudowy następujące kredyty: do 31 marca br. około 4,6 miliarda złotych, a od 1-go kwietnia do 31 grudnia br. około 5,7 miliarda złotych, a więc razem ponad 10 miliardów zł.

Z ogólnej sumy kredytów przeznaczono w analogicznych okresach na Warszawę — najpierw 70 procent, a później 40 procent. Na inne miasta w pierwszym okresie 20 procent, w drugim 25 procent. Na odbudowę wsi w pierwszym okresie 10 procent, w drugim 35 procent.

Dane dotyczące rozpodziału tych sum uwidaczniają wyraźnie zmianę hierarchii prac w miarę oddalania się od momentu zakończenia wojny. Zmniejszono udział robót rozbiórkowych, zabezpieczających itp. odpowiadających wzrost wydatków na budownictwo mieszkaniowe i odbudowę wsi. Równocześnie widać wyraźnie rozszerzenie zakresu odbudowy na cały kraj, podczas gdy w pierwszym roku stolica pochłonięta prawie trzy czwarte ogólnej kwoty.

Wyniki odbudowy w mieście i na wsi

Do dnia 31 marca 1946 roku dwie piąte kredytów zużyte zostało na szereg prac zabezpieczających i porządkowych, na uruchomienie i odbudowę zakładów użyteczności publicznej — elektrowni, gazowni, wodociągów, kanalizacji miejskiej itp. W ciągu roku na terenie tylko Ziemi Odzyskanych odbudowano i uruchomiono 13 elektrowni, 156 zakładów wodociągów i kanalizacji, 4 gazowni, 37 reżeni. Pozostałe 60 proc. kredytów oznaczają odbudowę 40.000 izb dla

urzędów, szkół itp. oraz przeszło 20.000 izb mieszkalnych. Ponadto przy pomocy kredytów bankowych, udzielanych spółdzielniom i osobom prywatnym na odbudowę mieszkań, uławniono odbudowę blisko 40.000 izb mieszkalnych, tak iż łącznie kosztom państwa, lub przy pomocy państwa, odbudowano w tym okresie około 60.000 izb mieszkalnych, co dało dach nad głową co najmniej 120.000 osób. Na wsi, przy częściowej pomocy państwa, odbudowano około 30.000 zagrod oraz wystawiono ponad 2.000 izb baraków.

Można przyjąć, iż drugie tyle zarówno na wsi, jak i w miastach przebudowała bezpośrednio ze swych środków inicjatywa indywidualna.

Plany na przyszłość

Drugi sezon budowlany jest dopiero w toku. Jego prowizoryczne nawet wyniki będą znane dopiero w okresie zimy. Zwiększenie kredytów państwowych z 4,6 miliardów złotych na 5,7 miliarda złotych nie uwiódłoby się może w zwiększeniu przebudowanych metrów sześciennych, gdyż trzeba odbudowywać obiekty o coraz większym stopniu zniszczenia.

Znow jak przy wynikach roku ubiegłego trzeba przypomnieć, że ruch budowlany prywatny w mieście i na wsi powinien zdołać odpowiednio pozycję, które wchodzi w zakres zainteresowań inicjatywy indywidualnej, choć wykonanie całości może ulec zmniejszeniu na skutek wzrostu kosztów budowy.

Odbudowa wsi

Może na żadnym odcinku odbudowy nie występuje równocześnie tak silnie moment przebudowy przedwojennej struktury jak na odcinku odbudowy wsi. Wyównując stratę przeszło 400 tys. gospodarstw, zniszczonych podczas ostatniej wojny, musimy jednocześnie objąć zakresem

swych prac budownictwo poparcelacyjne na skutek przeprowadzonej reformy rolnej.

Powołany do życia w styczniu br. Naczelny Komisarz Odbudowy Wsi objął do chwili obecnej pomoc ok. 50 tys. gospodarstw. Do listopada br. dostarczono na teren 48 najbardziej zniszczonych powiatów: 455.000 m³ drewna, 60.000 ton cementu, 22.200 ton wapna, 625.000 m² papy, 1.000 ton gwoździ, 100,2 tys. kompletów okuć stolarskich, 13.000 kompletów żelastwa kuchennego, 14.500.000 cegieł.

Obok tej akcji prowadzona jest dalej akcja pomocy dla odbudowy zniszczonych gospodarstw wiejskich na innych terenach.

Kraj budzi się do życia

Nie sposób wymienić szczegółów pozostałych pozycji składających się na bilans dwu lat odbudowy. Zamykając ten przegląd najważniejszych jedynie zagadnień, jakie nasuwała odbudowa zniszczonego kraju, należy przypomnieć raz jeszcze, w jak ciężkich warunkach gospodarzyli, organizujący, przy jak wielkim wysiłku i wysiłku elementu ludzkiego, była ona rozpoczęta.

A jednak dziesiątki tysięcy odbudowanych gospodarstw rozpoczęło uprawę roli. Wiele zupełnie martwych osiedli miejskich zaczęło żyć. Tysiące warsztatów wytwórczych i fabryk mogło rozpocząć produkcję. Ruszyły elektrownie, uruchomiono zniszczone wodociągi, aparat administracyjny, szkoły, szpitale znalazły pomieszczenie.

I dlatego, pomimo że odbudowa w wielu wypadkach miała charakter prowizoryczny i tymczasowy, wyniki w porównaniu ze stojącymi do dyspozycji środkami są duże i dowodzą, że metody odbudowy wybrane były właściwie, a praca rzetelna.

Uwagi o planie trzyletnim

W trzyletnim planie gospodarczym istnieją pewne momenty, zasługujące na szczególne podkreślenie. Momenty te omówił pokrótce na zjeździe redaktorów prasy czterydniowej — prezes C. U. P-u — p. Czesław Bobrowski.

Plan szkicowy, a plan ostateczny

Sposób zaprezentowania planu przez rząd skłania nieuchronnie do niemierności, że ma się do czynienia z czymś definitywnym. Tymczasem tak nie jest. Jest to dopiero szkic planu. Plan definitywny będzie uchwalony u progu roku przyszłego, tak zresztą, jak stanowi uchwała. Nie jest to przy tym tylko formalność. Pomiędzy szkicem a planem zawiera szkic planu, a definitywnym planem jest jeszcze poważny etap pracy. W okresie tym konieczne jest wprowadzenie do planu pewnych zmian, żadna bowiem cyfra nie jest święta.

Poza retuszem — zadaniem zasadniczym jest wypracowanie planu finansowego, którego jeszcze nie ma, gdyż jego techniczne wypracowanie rozpoczyna się wtedy, kiedy ogólny plan gospodarczy jest gotowy w szkicu. Jeżeli bowiem przyjmujemy zasadę określania finansów przez ogólną politykę gospodarczą, a nie zasadę tworzenia polityki ogólnej dla finansów, to można opracować stronę finansową wtedy dopiero, kiedy szkic jest zakończony.

Dobrobyt kupimy tanio

Ogólna tendencja planu jest stawką na szybkie podniesienie stopy życiowej. Chodzi o to, żeby tanio kupić dobrobyt. Zadanie to możliwe jest dlatego, że wzrost dochodu społecznego mamy osiągnąć w Polsce nie przez budowę przemysłu od podstaw, a przez odbudowę uszkodzonego aparatu produkcyjnego. Jest ono możliwe dlatego, że nawet przy uwzględnieniu zniszczeń wojennych nasz obecny kapitał przemysłowy jest wyższy niż był przed wojną, oraz dlatego, że aparat Ziemi Zachodnich znakomicie poprawia nasz potencjał przemysłowy.

W takim organizmie gospodarczym jak nasz, skłóconym z dwóch części i postrzępionym w toku łepienia, ilość wąskich gardeł jest bardzo liczna, ale usuwanie ich daje duże wzrosty wydajności aparatu gospodarczego. Są one zupełnie nieproporcjonalne do nakładów.

Często mówi się o „walcu zniszczenia wojennego”. Porównanie to nie jest szczęśliwe. Wojna nie działa jak walec, który niszczy wszystko równomiernie, ale dokonuje spustoszeń fragmentarycznych. Czasami brakuje tylko jakiegoś drobiazgu, który niewielkim nakładem można zrekonstruować, osiągając niezwykle efekty. Przytoczę choćby przykład wielokrotnie przeze mnie cytowany, fabryki ultramaryny, gdzie 2 miliony złotych włożone w urządzenia zapewniło wzrost produkcji o 20 milionów rocznie z tej przyczyny, że

1/5 urządzeń istniało. W hucie „Bobrek” kosztem kilku milionów dolarów zainstalujemy „blooming”. Jest to po prostu duża suma, ale reprezentuje ona zaledwie kilka procent w stosunku do wartości całej huty. Produkcja jej powiększy się w stosunku do dzisiejszej, dzięki tej inwestycji — czterokrotnie.

Trudności w wykonaniu planu

Nie znaczy to jednak, że jeżeli coś jest w zasadzie możliwe, to jest także wykonalne. Dobrobyt możemy zdobyć tanim kosztem, istnieją jednak trudności, które trzeba pokonać uporem i wytrwałością.

Do trudności tych zaliczyć trzeba przede wszystkim: sprawę człowieka.

Ilość rak pracy w Polsce jest ciągle jeszcze nadmierną. Gdziekolwiek istnieje bezrobocie lokalne. Przedłużenie wsi na skutek przesiedleń i reformy rolnej jest mocno osłabione, ale nie zlikwidowane. Składają jednak rak do pracy brak.

Dla czego? Przede wszystkim z przyczyny niedostatków naszego systemu organizacji rynku, który odciąża ręce robotce od prac produkcyjnych i skierowuje je do handlu pokatnym, szabru i załatwiania ziemleństwa. Jest to wybitne marnotrawstwo pracy. Druga sprawa to zagadnienie kwalifikacji. W obecnej sytuacji rynku aprowizacyjnego i sytuacji plac jak i sytuacji mieszkaniowej na element wiejski liczyć chwilowo nie można tkwi on jeszcze na wsi i będzie się upływać stopniowo. W pierwszej fazie liczyć trzeba na rezerwy wiejską, na ludzi czynnych w sektorze prywatnym, gdzie zarobki są większe, a w końcu na kobiety.

Stwierdzamy więc, że proces planowego rozwoju produkcji wiąże się z masowym procesem kształcenia.

Czeka nas również to, co wszystkie kraje już przeszły, a mianowicie przekształcenie na pewnych odcinkach zawodów męskich na kobiece.

Jest to pierwsza wielka trudność planu, możliwa do pokonania wysiłkiem organizacyjnym i znalezieniem skutecznych form technicznych.

Poza trudnościami i hamulcami w dziedzinie „człowieka” istnieje drugie zagadnienie — „pieniądza”. W zasadzie inwestycje przewidziane są w planie na skutek 20% dochodu społecznego. Z tego 1/4 ma być pokryta z kredytów zagranicznych. Pozostałe więc 15% — W r. 1928 przeznaczono 12% dochodu społecznego na inwestycje. W czasie wojny poczynając od Niemiec, a kończąc na Stanach Zjednoczonych powyżej 50% dochodu społecznego przeznaczano na wydatki, związane z wojną.

Operujemy procentem bez porównania niższym, jesteśmy umiarkowani, a to właśnie dlatego, że nasza aparatura jest tylko poszczególna a nie zniszczona. Niemniej jednak nawet te 15% jest sprawą trudną aż do chwili, w której dochód spo-

łeczny osiągnie pewien poziom. Każdy bowiem pojmie, że łatwiej jest zmobilizować nawet 50% przy bardzo wysokim dochodzie społecznym, niż 10% przy bardzo niskim.

Trudności w mobilizacji pieniędzy na inwestycje przyczyni nam również fakt, iż nie tylko aparat produkcyjny, ale i finansowy został rozbity. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej chwili przynajmniej połowa obrotu wymyka się z opodatkowania i upłynie skoro jeszcze czasu, zanim przynajmniej 90% obrotu zostanie objęte opodatkowaniem.

Istnieją poza tym pewne cele, których przed wojną nie było, a które wymagają rozbudowy aparatu państwowego i obciążają poważnie nasz budżet. Jest on w procentach dochodu społecznego wyraźnie większy niż przed wojną. Nie pogodzimy się np. z faktem robienia oszczędności na analabetyzmie.

Tym niemniej trzeba będzie niewątpliwie zrobić wysiłek dla ograniczenia wydatków budżetu konsumcyjnego. Zagadnienie to podobnie jak kwestia kształcenia i rozwiązania trudności na odcinku pracy jest kwestią woli i organizacji. Trzeba będzie odmówić sobie szeregu drogowych rzeczy, zwłaszcza w odniesieniu do roku 1947.

Przy tych jednak trudnościach trzeba z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że w porównaniu z innymi krajami dobrobyt kupimy bardzo tanio.

Charakter konsumcyjny planu

Należy również podkreślić jak najusilniej charakter konsumcyjny planu. Położymy akcent na konsumpcję w świadomości, że praca na odcinku produkcji państwowej jest już za nami, że „postawienie na nogi” przemysłów podstawowych, jak węgla, hutnictwa oraz komunikacja kolejowa — mamy za sobą.

Jeszcze jeden problem wymaga podkreślenia. Wyjście się, że w społeczeństwie polskim nie istnieje dostateczna świadomość, że plan jest nie tylko zabiegami techniczno-ekonomicznym, ale że planowanie jest wyrazem ustroju i pewnego układu politycznego. Gospodarka planowa jest nie do pominięcia bez założeń społeczno-politycznych. Bez reformy rolnej jak i upaństwowienia przemysłu plan byłby niemożliwością, a reforma rolna i upaństwowienie przemysłu byłoby nie do pominięcia przy istnieniu prywatnego ośrodka dyspozycyjnego.

W ustroju mieszanym można ryzykować plan tylko w założeniu, że ośrodek taki nie powstanie.

Plan zaryzykowaliśmy. Liczymy w nim na istniejący obecnie ośrodek centralnej dyspozycji państwowej w dziedzinie życia gospodarczego, operujemy na ich służnych założeniach społeczno-politycznych, których czystości bronić musi cały obóz demokracji polskiej, a szczególnie obie Partie Robotnicze.

LITERATURA I SZTUKA

Prof. dr B. Stelmachowska

W pyrzyckim regionie

Na prawym brzegu Odry, w dolnym jej biegu, wzdłuż jezior Miedwie i Płone i nad rzeczką tej-że nazwy mieszkał ongi jeden z pomorskich szcze-pów słowiańskich, mianowicie Pyrzyczanie. W języku niemieckim obszar ten zowie się popularnie „Weizacker”, co jest prostym tłumaczeniem słowiańskiej nazwy „Pyrzyce”, czyli Ziemia Pyrzycka, ponieważ starostwański termin „PIRO” oznacza nie co innego, a właśnie pszenice. Dla nas wyraz ten kojarzy się trochę z poznańską „pyra”, czyli ziemniakiem, albo i z perzem, rosnącym wśród zbóż źle uprawnych, ale jest to oczywiście analogia błędna, gdyż Ziemia Pyrzycka rozciągająca się wokół miejscowości Pyrzyce, Wierzbnio, Kolbacz itp., to gleba nadzwyczaj urodzajna, dająca doskonale plony, szczególniej przy zasiewie pszenicy.

Pyrzyczanie, podobnie jak inni Słowianie północno-zachodni posiadali własną, wysoko rozwiniętą kulturę, przede wszystkim rolną, tak jak północni Pomorzanie byli dzielniemi żeglazami i budowniczymi pięknych, ciesiołką zdobionych okrętów. Język tego szczepu zaginął pod wpływem naporu germańskiego, choć zachowały się zabytki słowiańskie w mianowaniu wiosek i rzek, jezior, gruntów itd. — przetrwały także zabytki etnograficzne, a eksponaty z tego zakresu mieściły się w dość pokaznym zbiorze w Muzeum w Szczecinie.

Uczni niemieccy oczywiście łączyli etnografię pyrzycką z całokształtem etnografii niemieckiej, przez co sugerowali nam obojętność dla tej tematyki. Niemniej nawet w ich opracowaniach można było znaleźć niejedną wskazówkę istotną.

Nauczyciel Seminarium w Pyrzycach, Mielentz, którego już samo nazwisko ma brzmienie polskie (Mielecki?) pisał w r. 1932, tak: „Jeżeli już nie możemy i nawet nie chcemy zaprzeczać, że w krwi naszej znajdują się pierwiastki wendyjskie, tym samym przecież zastrzegamy się, że wendyjskie nie jest równoznaczne z polskim, i że na tej podstawie nie można gruntować pretensji naszych wschodnich sąsiadów do Polski, sięgającej aż po Odrę.” Wyowiedź ta, która w tym samym kontekście powtarza inny regionalista pyrzycki: radca regencyjny Willnów, jest zaniżenna.

Nienaukowy i mętny w swej interpretacji termin „wendyjski” oznacza w nomenklaturze niemieckiej to samo mniej więcej co słowiański, a odnosi się z reguły do wszystkich słowiańskich mieszkańców zajmujących obszary wschodnie dawnej Rzeczy. Przyznawanie się więc współczesnych Pyrzyczan do „wendyjskości” stanowi niedowzmaczne potwierdzenie faktu, że jeszcze na kilka lat przed wojną Niemcy wyczuli obcość swoją na tych terenach, że obcość ta niepokoiła ich bardzo, wobec bliskości zwartego trzonu narodowościowego, jaki stanowiła sąsiedztwa Polska.

Wspominamy tu powyżej znanymi Pyrzyczanin Mielentz nawołując: „Należy koniecznie zbadać kulturę i dowiedzieć się, jaki wpływ wywarła na resztki słowiańskiej ludności, w jaki sposób wykształciła się powoli kultura ludowa naszego regionu.” — Otóż dla nas Polaków badania te nie przedstawiają większych trudności, jeśli chodzi o rozpoznanie ich ogólnego charakteru.

Wzmyń np. pod uwagę polski rok obrotowy! Na całym obszarze naszego kraju pojawiają się około Bożego Narodzenia i w Zapusty pochodzą z maszkarami zwierzęcy. To samo zjawisko mamy i na Ziemi Pyrzyckiej, gdzie znany jest i niedziedził siwek i kozioł itp. Położmy obok siebie fotografie lba kozłego z Wielkopolski, np. z okolicy Żnina i taka sama z Pyrzyce, a przekonamy się, że są to rodzeni bracia! W sposób nieledwie identyczny wystrugano głowę z drzewa, przytwierdzono do niej długie rogi, zawieszono język z czerwonego sukna i osadzono całość na drągu. Tak samo straszny on czas adwentowy pyrzycką, jak i wielkopolską ludność.

Przyjrzyjmy się postaci jeźdźcy na sztuczny miu. Skonstruowany jest identycznie na Kaszubach, w Słownicach, w Poznańskim, na Pyrzycach — pojawia się wszędzie w czas Adwentu, doskonale znany polskiemu ludowi.

Turonie, kozły, bociany, siwki, niedziedził, to maskary ściśle związane z polską obrzędowością świąteczną. A że i na Ziemi Pyrzyckiej dochodziło do wielkiego znaczenia, dowodzi nie tylko fakt zachowania się takiego eksponatu tuż przed wojną w muzeum szczecińskim, ale także zdanie pastora w jednej ze wsi pyrzyckich w r. 1726. Gdy więc odbywał się tam w dn. 8 grudnia pochód adwentowy, pewna kobieta na widok okropnych maszek zwierzęcych przeraziła się tak bardzo, że zmarła w kilka godzin na udar serca. — Pastor przypisał fakt ten działaniu mocy diabelskiej, my wiemy jednakże, że lud pyrzycki z po-

mością maszek zwierzęcych odpędzał właśnie złe duchy ze swego otoczenia na przełomie zimy i wiosny, tak jak to czyni lud w całej Polsce.

Również obrzędy ludowe, związane ze świętami Wielkiejnoy rozgrywały się w Pyrzyckim podobnie jak i u nas. Liczne, na terenie Pomorza Zachodniego sakralne ongi wzgórza, tzw. po niemiecku „Wendenberge” — a więc słowiańskie grodziska stawały się na Ziemi Pyrzyckiej, tak samo jak na Łużycach centrum znanej i u nas w Krakowskim załawy w toczenie malowań wielkanocnych ze stoku góry. W użyciu był tu również, identyczny z kaszubskim „zielony dyngus”, czyli smaganie różgami, oraz czerpanie wody ze

zdroju w poranek wielkanocny, przy zachowaniu zupełnego milczenia w celach magiczno-leczniczych.

Z okazji Zielonych Świątek strojono brzezina wnętrza kościołów katolickich, co w parafii pyrzyckiej objęte nawet było przepisową daniną. Obrzędy wiosenne pasterzy, wypędzających bydło na wspólne pastwisko dobrze nam są znane i z Kaszub na północy i z gólszczyzny na południu i zza Wisły. W Pyrzyckim omy cztery tradycjami pasterze gminni: jeden dla krów, drugi dla wołów, trzeci dla owiec i czwarty dla trzody, ubrojeni byli w długie trąby pasterskie, analogiczne do kaszubskich „bazun” i huculskiej „trebity”, a deli w nie także z okazji świąt dorocznych, otrzymując za koncert ten podobnie jak w Polsce obfity poczęstunek.

W czasie obrzędów zniwanych widywało się jeszcze w ostatnich latach przed wojną zrobionego z kłosów i kwiatów „Starego” — wóz tej słomianej kukły znajdował się również w muzeum Szczecina, a nazwa popularna jest na całej północy polskiej — zwoziło się ten symbol ukończonych zniw z ostatnią furą do wsi. Wystarczyło oczy przymknąć, aby przenieść się myślą gdzieś w głąb Polski centralnej, na takie samo święto zniwne wraz z jego tańcami, przypijaniem, gwarem i muzyką. Muzykę wiejską i tu w Pyrzyckim podobnie jak u nas pod Szamotulami reprezentowali starzy dudziarze.

Obrzędowość rodzinna zachowała się na Ziemi Pyrzyckiej w rozlicznych fragmentach w sposób analogiczny do tego samego zrebłu archaicznego, co w całej Polsce.

Wesołe, ów punkt kulminacyjny w życiu każdej rodziny, posiadał w Pyrzyckim swój praslowski, społeczny charakter. Udział w uroczystości brała cała wieś — każdy przynosił dary w naturze na wspólną ucztę, a poczęstunek otrzymywali i dzieci i ubodzy gminy — zabawa trwała nierzadko przez tydzień cały. W czasie gdy młoda para zasiadała do stołu weselnego, wpadali do izby jeźdźcy na sztucznych koniach i rozegrawszy mimiczne widowisko, uderzali szabłami w belkę powały. Przypomina nam się tu srosz góralski, dźwiękający zgrab chwały, uwa usłownica belka powały, kunsztowne w zdobny rzeźbą, na której rody góralskie wycinają swoje znaki, monogramy, daty. — Znamy nas z całego obszaru Polski fragmenty obrzędów weselnych, jak oczepiny, jak wykupywanie wozu wyprawnego w drodze do domu para młodego, praktykuje się również i u Pyrzyczan.

Podobnie do uczt weselnych również gromadnie odbywały się w wioskach, a za ich przykładem i w miasteczkach pyrzyckich obrzędy pogrzebowe. Wystawność, jaka roztaczała się na stypach, przybierała nierzadko takie rozmiary, że np. w początkach, w XVIII Rada Miejska m. Pyrzyce była zmuszona do wydania szczególnych rozporządzeń, ograniczających te rodzinne uroczystości.

Nie tylko obrzędy doroczne i rodzinne, nie tylko szoki i pragnienia urzędów społecznych i prawa wyroczajowego, ale także wierzenia, przysady, meteorologia i demonologia ludowa wykazywały na Ziemi Pyrzyckiej tyle zbliżeń i podobieństw z tymi samymi przejawami etnograficznymi całej Polski, że łatwo odnaleźć tu wspólnotę kulturową. Słowiańskość tej ziemi bardzo musiała być silna, jeśli przetrwała tak długi okres czasu, jeśli jest dla nas zrozumiała, swojska, rodzima, tak jak blisko i serdeczny jest nam każdy przejaw polskiej kultury ludowej, choćby w szczególności swoich różnił się odmiannymi regionalnymi.

Okazuje się więc, że zabytki etnograficzne trwają nierzadko dłużej od językowych, że dokumentacja autochtoniczna nawet wówczas, gdy świadomości szczepowa zanika, że stanowią niezniszczalny pomost, poprzez który sięgać można do wspólności z głębin zmięchzonej dziejowości.

Repolonizacja Ziemi Pyrzyckiej, w nawiązaniu do jej reślawizacji znajduje więc oparcie o więz najśliszszą, o szacowną, niezniszczalną kulturę ludową.

STANISŁAW BAKOWSKI

Wstecz i wprzód

Nimieś się przyjrzał — o kilometr wstecz.

Nimieś pomyślał — na horyzoncie.

Przerazony odwrót — wszyskich, ludzi i rzeczy.

Przebiła krzuwka kula zachodu pulmanowskie szyby, ubarwiła brzozy goniące, nad łąką tańczy, nad lasu ucieczką.

Godzina za godziną pod szalony twórczo Boga i człowieka w uchodzący czas i w moją pamięć-niepamięć.

Oto miasto, gdzie pierwszy raz ziemi krzyknął „Jestem!”.

Z ruchu wydawniczego

J. Przybysz po powrocie z Czechosłowacji ogłosił w 49 numerze „Odrodzenia” obszerny artykuł o współczesnych poetach czeskich i słowackich. J. Sieradził rozpoczynając cykl artykułów z podróży po Rumunii daje pierwszy z nich pt. „W drodze do Bukaresztu”. Do tego też działu należy zabrać wrażeń z Moskwy znanego karykaturzysty francuskiego Eitela.

Interesująca pozycja w tym numerze jest jeden z rozdziałów znakomitej książki K. Capka w przekładzie P. Hukli-Laskowskiego. O zniszczeniu zabytków plastycznych we Wrocławiu pisze H. Blumówna.

Dział omówień teatralnych przynosi dwa wnikliwe esy: J. Zawieskiego „Niegłosny jubileusz „Wesela” i T. Polpera „Wśród mroków” (o sztuce A. Swirszczkowskiej „Orfeusz”).

Osobną kolumnę poświęcono omówieniu nowych zbiorów poezji L. Szenwald i W. Bąka, a także satyr Husczy. Recenzje zamieszcza: H. Markiewicz, J. Pręgorówna i A. Sandauer. Poezję reprezentują wiersze W. Słobodka i T. Różewicza.

Zwyzy i interesujący ten numer dopełniają sprawozdania z najnowszych książek i z ruchu muzycznego a także liczne ilustracje.

Najnowszy 87 numer tygodnika „Przechrój” przynosi pierwszy odcinek powieści Stefana Wiechckiego (Wiecha) pt. „Cafe pod minogą”. Te zabawną powieść drukuje „Przechrój” w odcinku z wesołymi ilustracjami Jerzego Zaruby.

Wiecha zna cała Polska jako znakomitego felietonisty i kronikarza Warszawy. Obecnie Wiech napisał powieść, której treścią jest życie Stolicy

Niewidziane tyle, tyle lat.

Jak umyka! Jak się mu spieszy

z oczu mi zniknąć!

Już białe ramie sandomierskiej Wisły

we mgłę wiątko daleką, błękitną

i kolumn zamkowych wawelski renesans

na nieboskłonu ginie kresach

wraz ze słońca echem ostatnim.

Koniec. Znowu tylko wzięta błędna.

I godziny, godziny, godziny.

A przede mną?

zle czy wezbrane dobroć, życie

— jak pociąg pędzący w „nieznane”.

Na stację krąca podróży upadłem razem z księżycem miedzianym.

Kronika kulturalna

Komitet Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego, po przeprowadzeniu postawionego sobie zadania, uległ rozwiązaniu. Pozostała jedynie powołana do życia Komisja Likwidacyjna, która przeprowadzi ostatnie rozliczenie i zamknie rachunki. Jak wynika z dotychczasowego obliczenia (wpływy jeszcze dochody z sprzedaży

broszury prof. dr. Wrzóska) Komitet, po pokryciu wszystkich wydatków, osiągnął na czysto sumę około 90 000 zł. Cała ta kwota, zgodnie z intencjami Karola Marcinkowskiego, przełana zostanie na cele pomocy naukowej. Ostateczną dystrybucję zajmie się Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego wespół z przedstawicielami Komisji Likwidacyjnej Komitetu Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego.

Komisja Likwidacyjna Komitetu Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego, chcąc upamiętnić uroczystość setnej rocznicy śmierci tego wielkiego społecznika i jawnika, prosi wszystkie Komitety, Organizacje i związki, które urządziły uroczystości związane z rocznicą o łaskawe przesłanie opisów uroczystości. Opisy te zgromadzone zostaną w Archiwum Karola Marcinkowskiego w przyszłym Muzeum Miejskim w Poznaniu.

Opisy prosimy przysłać pod adresem: Komitet Uczczenia Pamięci Karola Marcinkowskiego, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 29.

Falszowana ludowość

W odrodzonej Polsce przypominaliśmy sobie wreszcie o ludowości. Na temat regionalizmu i konieczności wskrzeszenia zanikającej coraz bardziej sztuki ludowej, podtrzymywania żywej i obrzędów chłopskich mównio i pismo już przed wojną. Były nawet jednostki, które tym zagadnieniem interesowały się poważnie, gromadziły materiały do dzieł o polskiej kulturze ludowej, kolekcjonowały zbiory oryginalnych twórczości chłopskiej, opiekowały się zabytkami. Ale to było wszystko. Nie stworzono żadnych sprzyjających warunków, aby ta zamierająca powoli na głuchej wsi ludowość mogła odżywić się, nabrać nowego rozpędu twórczego i rozwinąć się.

W Zakopanem stworzono wprawdzie szkoły przemysłu ludowego, ale tak kierunek w jakim kształtowała artystów ludowych, jak i jej cel nie bardzo szły po linii właściwego rozwoju talentów wiejskich. Wiele zła dokonała bezrozumna popularyzacja ludowości drogą masowej produkcji przedmiotów sztuki ludowej. W owej niezliczonej ilości pudełek i pudełek zakopanińskich, ozdobionych charakterystycznym motywem roślinnym i główkami górali, w tej masowej produkcji ceramiki ludowej — nie było w istocie nic z prawdziwej sztuki. Ta tandeta wytworzyła w szerokiej reszce społeczeństwa polskiego najfalszyszy sąd o naszej ludowości.

W nowej rzeczywistości hasło szerzenia ludowości przybrało na sile. Powstało wiele projektów, ukazało się sporo zarządzeń, które niestety

do tego przynajmniej czasu niewielkim szczytów się mogły sukcesem. Wyśuwana na front ludowość jest dziwnie nierzeczywista, obca i jak gdyby sztuczna. Stykamy się z nią najczęściej podczas uroczystości, zgromadzeń narodowych, na akademiach i w czasie manifestacji publicznych.

W jej barwnych szeregach, o których nie wypada pisać i mówić bez zachwytów, znajdujemy dzisiaj tak niewiele motywów oryginalnych, że mimo woli nasuwają się pytania, czy jest w ogóle jakiś sens, by tego rodzaju namiastki nadali towarzyszyć. Trudno jest dopatrzyć się rzeczywistej ludowości, a choćby nawet śladów polskości, w gronie zmiary, świętujących przyswojone doświadczenia, gdy akcesoriami w tych widowiskach są tylko białe portki, ozdobione czerwona tasiemką, koszula z wstążeczką i najwykolejszy kapelus, przybrany papierową przepaską oraz upstrzyżony wianuszek kłosów i polnych kwiatków.

W czasie jednej z wizytacji b. wojewody poznańskiego — dra Widy-Wirskiego na Ziemi Łubuskiej zdarzyło się, że witała go grupa jeźdźców w strojach prawdziwie operetkowych. Większość tych „pseudokrakusów” nosiła pasiaste spodnie pyżam a grupki dziewcząt wystąpiły w sukniach, które w końcu ub. wieku nosiły młode panny w dzień ślubu.

Nie są to bynajmniej przypadki odosobnione. Poza nielicznymi grupami, występującymi w strojach naprawdę oryginalnych i budzących szczerzy zachwyt stykamy się nieomal zawsze z cudac-

stwem i groteską, wywołującymi na twarzach znawców uśmiešek politowania.

Nie na strojach kończy się falszowanie ludowości. W rzeczywistości sztuczność chłopskiej jest wprawdzie wiele prymitywna, ale równocześnie jest w niej niewątpliwie talent i zawsze poprawna forma. Ileż to słyszeliśmy śpiewek, wierszyków, utworów scenicznych czy muzycznych, baśni i klecht — spisanych skrzętnie przez badaczy polskiej kultury, zanotowanych przez muzykologów i literatów — w których akcenty polskie są tak wyraziste, tchnące nuta swoistości, że posługiwali się nimi jako wzorami nawet najwięksi nasi kompozytorzy, poeci i powieściopisarze. Dzisiejsze produkcje artystyczne, szumnie określone jako ludowe, zięcia niestety najczęściej beznadziejną nudą. Wypociny nieutalentowanych wierszokłótw, pozbawione jakiegokolwiek głębszej myśli, nie są jeszcze twórczością ludową, zwłaszcza gdy przewija się w nich obcy motyw wulgarności lub okliwej słodczy.

Wspaniałe — pełne ognia i żywiołowego temperamentu tańce narodowe były i będą sztuką, którą chłubić się możemy na całym świecie. Tymczasem dzisiaj na wielu uroczystościach zamiast krakowiaków, mazurów, kujawiaków, polek czy oberków — zespoły ludowe wysyłają się na modne podróje baletowe, w których szcztatkowa forma temperamentu jest tylko głośne tupanie. Trudno również pogodzić się z faktem, że w niektórych okęgach zalicza się do polskich tańców narodowych twórkini, reinlaendera i inne obce nam wykłady.

Musiśmy sobie wreszcie uzmysłowić, że popularyzacja ludowości wymaga poważnego wkładu pracy ludzi, posiadających odpowiednie kwalifi-

kacje. Koniecznym jest również ustalenie granic w jakich ta ludowość ma się rozwinąć.

Nie możemy być na tyle naiwni, by sądzić i wierzyć, że powieśmy nam się w poszczególnych regionach rozposzczępnione stroje narodowe, przywrócić dawne, a już dziś zanikłe zwyczaje. Życie jest tutaj silniejsze. Młodzi chłopstwa zbyt blisko zetknęła się z miastem, by zrezygnować ze zwykłych miejskich sukien i ubiorów. Są one w dodatku tańsze i praktyczniejsze. Dzisiaj żadna dziewczyna nie będzie śleczła nad haftami i koronkami, gdy na każdym jarmarku otrzyma setki gotowych wzorów. Kto z młodych nie zamieni duń do na akordów? Nie przemyślimy również młodzi do forsowania wyłącznie ludowych tańców, gdy modne szlagiery przebojem zdobywają świat. I tak jest ze wszystkim.

To jednak, co chcemy uratować, nie może być skazane ani obcymi wpływami, ani wypaczone indywidualna fantazja. Prawdziwej gwary nie zastąpi belkot ludowej kapeli — jazz, piosenka — zaśłone treść podwózkowych trubadurów.

Czas już skończyć z falszowaniem ludowości. Z największą radością oglądać będziemy na uroczystościach regionalne grupy w prawdziwie ludowych sukniach i sukmanach, czepekach i kapeluszach, z zapamiętaniem będziemy tańce pary, wybijające hucbiec w prawdziwych mazurach i kujawiakach, z rozróżnieniem lub usłuchaniem słuchać będziemy oryginalnej kapeli i wesołych piosenek. W takiej tylko ludowości pozabawionej obcych i fałszywych efektów wdajemy charakterystyczną, swoistą i tak dobrze przez wszystkich wyczuwalną polszczyznę.

Tadeusz Pasikowski

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Wielkopolanie czy wiecie?

Miasto Kepno bierze swą nazwę od osady słowińskiej, która znajdowała się na tak zwanej kępie, otoczonej bagniskami, które wytworzyła tam rzeczka Niesioła.

Że człowiek osiadł tam wcześniej, dowodzi tego Grodzisko, dziś Kopcem nazwane (na pld. zach. od miasta wśród łąk). Zamek istniał tam już w XIII wieku.

15 lutego 1282 r. mieszkający w zamku pomorski książę Mszczuj, zapisał swe ziemie dziedzicze testamentem polskiemu księciu Przemysławowi II i jego następcom. W dokumencie wspomina się o podgrodziu istniejącym wówczas po zamku. Prawa miejskie otrzymało Kepno - 1660 r. Pierwszy kościół drewniany był wzniesiony 1684 r. Obecny kościół parafialny wzniesiony jest 1911 r. Wewnątrz znajdują się freski Popiela.

A. Adam K.

Zakładamy silne podwaliny pod gmach Rzeczypospolitej Polskiej

Leszno. — Z jak wielkim przejęciem społeczeństwo leszczyńskie podjęło hasło odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, świadczy sam fakt, że już dnia 29. 11. br. firma „Kanold”

Z życia Z. H. P.

W dniu 30 listopada br. 14 P.D.H. im. St. Zółkiewskiego obchodziła poświęcenie swej nowej harcówki. W poświęceniu brał udział komendant harcerzy „Poznańa druh harc. Fabian Bura. O ścisłej współpracy z wojskiem świadczy fakt, że harcerze poborowi z XI hufca łączności, dzięki odpowiedniemu przeszkoleniu zostali wcieleni jako zaawansowani — do wojskowych jednostek łączności.

Ostatnio zorganizowana została przez druha Kurczewskiego drużyna kulturalno-oświatowa im. Fr. Chopina. Program pracy drużyny, opiera się na popularyzowaniu folkloru i regionalnych zwyczajów ludowych.

W ramach zbiórki złomu, harcerstwo poznańskie w czasie od 25 października do 25 listopada zbierało ponad 35000 kg złomu.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, hufce i drużyny naszej Chorągwi przesyłały życzenia świąteczne wraz z drobnymi upominkami, polskim harcerzom we Francji.

Naczelnictwo Z.H.P. w okólniku w sprawie „Wyborów do Sejmu” wzywa wszystkich instruktorów, aby ci we właściwy sposób zaznaczyli wobec młodzieży nasz pozytywny, niepartijny stosunek do tego aktu i związany z nim bezwzględny nakaz wstrzymania się od wszelkich działań i gestów harcerskich i umundurowanych członków Związku od prac partyjno-propagandowych.

W dniu 14 grudnia odbędzie się występ harcerzy „arystów” na rzecz pracowników firmy H. Cegielski w Poznaniu.

W dniu 15 grudnia odbędzie się odprawa drużynowych m. Poznania w harcówce VII hufca.

W przyszłym tygodniu Komendant Wlkp. Chor. Harcerzy druh harc. dr Mieczysław Stabrowski wygłosi przemówienie radiowe, w którym nawiąże do najbliższych zamierzenia organizacyjne Chorągwi Wlkp.

Troska o zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych stała się udziałem całego narodu. Społeczeństwo polskie złożyło swój wkład materiały w formie daniny, a państwo zorganizuje jak najlepsze aparat administracyjno-gospodarczy, który zrealizuje tenże plan zagospodarowania. Wrazem tych działań ze strony państwa jest powołanie do życia ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu dla Ziemi Lubuskiej z siedzibą w Gorzowie. Fakt ten zaskoczył trochę teoretyków administracji.

Pomijając względy historyczne, wiele powodów przemawia za praktycznością i celowością powstania tej placówki. Przede wszystkim Ziemia Lubuska, pomimo wcielenia jej w ramy

województwa poznańskiego, jako zespół trzynastu powiatów, miała ze względu na swą wyjątkową sytuację inne wymagania i inne bolączki, aniżeli powiaty dawnego województwa. Następnie zachodziła różnica planowania gospodarczego i zarazem konieczność usprawnienia administracji w związku z tryletnim planem zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Ważnym jest również przygotowanie aparatu opiniodawczego, będącego w bliskim kontakcie z obywatelstwem, w związku z rozprawianiem daniny, którą naród złożył na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Szybszy niż dotychczas i bezpośredni kontakt ze starostwami, oraz troska o dobro obywateli i jego wygodę, które odtąd będzie mogło załatwiać sprawy wychodzące poza ramy starostw, również na własnym terenie, jest także ważnym czynnikiem przemawiającym za nową formą administracji.

To pójście wyliczenie powodów nie wyczerpuje ich w zupełności, bo wartość pełną i uzasadnienie może dać ekspozytura praktyka i jej pozytywne wyniki. — Minister Ziemi Odzyskanych Gomułka, wprowadzając w życie ekspozyturę dla Ziemi Lubuskiej, zamknął jej zakres działania w sześciu najkonieczniejszych wydziałach — wydział ten nie będzie uszczupleniem kompetencji właściwego Urzędu Wojewódzkiego, będą natomiast jego uzupełnieniem i usprawnieniem.

Aby jednak nie spowodować tym przesunięciem rozprószenia — kierownik ekspozytury może wydawać rozporządzenia i zarządzenia admin. w obrębie powierzonych mu wydziałów. Ważność tej placówki potwierdza dalej fakt, że na jej czele postawiono wicewojewodę. Ekspozytura ma być aparatem małym a sprawnym. Wydziały, jakie jej przekazano, to:

1. Wydział ogólnoadministracyjny: w skład którego będą wchodziły sprawy obywatelstwa i autochtonów, osiedleńców, sprawy stanu cywilnego itd.
2. Wydział osiedleńczy, mający za zadanie podnieść stan zaopatrzenia i kierowanie całą akcją osiedleńczą.
3. Wydział samorządowy obejmujący sprawy miast, ich odbudowy, finansowania i subwencjonowania gmin.

Odpowiadamy czytelnikom

„Stała czytelniczka”. Bolączki, o których Pani wspomina były już wielokrotnie poruszane na łamach Głosu. Uznajemy słuszność Pani wywodów z jednej strony, z drugiej jednak wiemy, że Rząd Polski czyni ogromne starania o zmoralizowanie rozdziału artykułów żywnościowych. Uznajemy jednak trudne warunki aprowizacyjne, z którymi boryka się cały świat.

„Jedna z matek”. Jest Pani matką bliźniat. Skarży się Pani na niewystarczającą przydział mleka. Pisaliśmy już o tej bolączce nieraz. Poza tym prosimy przeczytać odpowiedź, której udzielamy dzisiaj w naszej rubryce „Stalej” czytelniczce.”

4. Wydział administracji i handlu, mający szczególne zadania wobec odbudowującego się w szybkim tempie przemysłu przetwórczego, spożywczo i drzewnego.

5. Wydział polityczno-społeczny, kierujący zagadnieniami politycznymi i mający dokonywać dzieło repolonizacji tych ziem.

6. Wydział inspekcji starostw z zadaniem koordynowania wysiłków.

Poza wymienionymi działami wszystkie inne pozostaną nadal przy właściwym Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Na pozór wydawałoby się, że stworzenie tej placówki jest eksperymentem. Jest nim o tyle, o ile całe zagadnienie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych jest dla naszej administracji nowością. Jednakże w obecnej chwili administracja nasza ma za sobą doświadczenie dwóch lat i z niego właśnie wypłynęła konieczność utworzenia omawianej ekspozytury. Łączy się również z tym sprawą kierownictwa. Kierownikiem ekspozytury jest wicewojewoda p. Kroenke, którego dorobek pracy na terenie powiatu gorzowskiego i znajomość całokształtu zagadnień są w dużej mierze rezerwową powódź nową placówki.

Jak najdalej idące usprawnienie aparatu administracyjnego jest podstawowym warunkiem szybkiego zagospodarowania i odbudowy Ziemi Lubuskiej. Dlatego też obywatelstwo przyjęło tę nową formę z dużym zadowoleniem i spodziewa się rychłych owoców tej pracy.

Leonard Budzyński

Osiągnięcia na Ziemi Lubuskiej

Gorzów (ZAP). Na Ziemi Lubuskiej uruchomiono na przestrzeni półtora niespełna roku, 430 przedsiębiorstw przemysłowych na ogólną głąb 954. Z uruchomionych 430 przedsiębiorstw, na sektor państwowy przypada 253, sektor spółdzielczy 45, na przedsiębiorstwa prywatne 132. Z nieczynnych zaś placówek nie wszystkie nadają się do uruchomienia. Można by uruchomić jeszcze w sektorze państwowym 108, w spółdzielczym 60, prywatnym 134 przedsiębiorstwa.

wpłaciła 500 000. — zł, dwa dni później przekazała Fabryka Pomp. inż. W. Kraupe 150 000. — zł, zaś dnia 3. 12. br. Bronisław Węclawski wpłacił 3000 zł, a 3. 12. br. adw. Zbign. Smoczyński przekazał 4000 zł na rzecz odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Nie tylko kółka przemysłowe i wolne zawody okazały dużą inicjatywę w składaniu darów na odbudowę Z. O., ale także i świat urzędników przyczynił się do oświetlenia wyników Daniny. Na czoło wysunęli się pracownicy wydziału powiatowego, opodatkowując się na rzecz Daniny Narodowej z góry na trzy miesiące.

Jest to objaw zdrowego rozsądku wszystkich warstw społeczeństwa, które wiedzą, że zanim przystąpi do zbierania planu, trzeba wprawdzie się ciężkiej orki i wysiewu zdrowego ziarna w głębie narodu.

Trzeba nam — jak minister Gomułka powiedział — „od ust odjąć od swej skąpej porcji” — i dać na Daninę Narodową dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. (nad)

CHODZIEŻ

Zbieranie organizacyjne S. O. L. K. odbyło się dnia 11 listopada 1946 r. w salce świetlicowej przy al. Kościuszki 19. Zbieranie zgaila powiatowa instruktorka p. Skibińska.

Po odczytaniu statutu S. O. L. K. i przedyskutowaniu go, przystąpiono do wyboru zarządu. Przewodniczącą została wybrana p. Poznańska Maria, sekretarką — Daleka Cecylia, instruktorką — Skibińska Zofia.

Z Ziemi Odzyskanych

Zachodzą wypadki, że administratorzy domów, znajdujących się pod Zarządem Gminnym, odmawiają meldowania osób, które nie otrzymały zezwoleń na zajęcie lokalu. Min. Z. O. wyjaśnia, że takie postępowanie jest niedopuszczalne, bowiem koliduje z przepisem, że każda osoba przebywająca dłużej niż 3 dni w jakimkolwiek domu, musi być w ciągu następnych 24 godzin meldowana i obowiązek meldowania spoczywa na właścicielu względnie na osobie prowadzącej meldunki. (r.)

Uczestnicy walki zbrojnej zrzeszają się celem obrony wspólnych interesów

(pr) Powiatowy Związek uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, mający swą siedzibę w Gnieźnie przy ul. Sienkiewicza 28, pok. 28, uprasza wszystkich uczestników walki zbrojnej z okupantem z szeregów A. L. A. K. B. Ch. K. B. i in. organizacji, które podczas okupacji brały czynny udział w walce o niepodległość, o rejestrowanie się. Apel ten dotyczy także rodzin po poległych.

Każdy uczestnik walki zbrojnej o niepodległość

ma prawo i pierwszeństwo w uzyskaniu pracy w urzędach państwowych, samorządowych i komunalnych wg swych kwalifikacji, jak również przywileje w uzyskaniu koncesji i in. Rodziny poległych uczestników otrzymują zapomogi w naturaliach i w ogóle pomoc materialną.

Z tych też względów w interesie każdego uczestnika walki zbrojnej leży dopełnienie powinności zarejestrowania się. Sekretariat Związku czynny codziennie od godz. 9-tej do 13-tej.

Wydawanie paczek UNRRY

U W V Z — 11 grudnia 1946 r. w godzinach urzędowania od godz. 8-mej do 12-tej w tut. tym Referacie.

Warunek: a) przedłożenie karty zaopatrzenia kat. I z grudnia 1946 r. i oddanie odcinków nr 28, 29, 35 i 34 oraz 30, 31, 32, 33 tejsze karty; b) przedłożenie zaświadczenia, na podstawie którego dana karta zaopatrzenia została wydana, jeżeli jest to dokument, należy sporządzić odpis, który zostaje w tut. Referacie; c) wpłata zł 195,10 za 1 paczkę.

Zaznacza się, że paczki UNRRY wydaje się tylko dla tych osób, które otrzymały kartę zaopatrzenia z tut. Referatu.

Osoby pojedyncze jak i zakłady pracy otrzymują zaświadczenie, na podstawie których w oznaczonym miejscu i czasie wydawane będą paczki UNRRY.

Zarząd Miejski w Gnieźnie — Referat Aproprowizacji i Handlu przy ul. Mieczysława 1 — i p. tr. przyjmując od zakładów pracy i wszystkich osób pojedynczych, posiadających kartę zaopatrzenia kat. I na miesiąc grudzień br. zapotrzebowania na paczki UNRRY.

Zakłady pracy: 1. Sporządzą w 2 wykonaniach listy z porządkiem alfabetycznym z następującymi danymi: Liczba porządkowa, nazwisko, imię, charakter pracy, data urodzenia i miejsce zamieszkania; 2. należy załączyć odcinki wymienionych kart zaopatrzenia nr 28, 29, 34 i 35 oraz 30, 31, 32, 33; 3. listy wraz z odcinkami muszą być dołączone tut. Referatowi najpóźniej do dnia 14 grudnia 1946 roku.

Osoby pojedyncze: Rejestrowanie się osób pojedynczych, których nazwisko rozpoczyna się głoską: A B C D E F G H — 9 grudnia 1946 r. J K L M N O L — 10 grudnia 1946 r., P R S T

Zarząd Miejski w Gnieźnie, Referat Aproprowizacji i Handlu, podaje do wiadomości co następuje:

Punkty rozdzielcze wydawać będą na miesiąc grudzień 1946 roku mleko: na karty dziecięce Min. Kom. do lat 3, odcinek nr 6—35, razem 7 litrów mleka; na karty macierzyńskie Min. Kom., odcinek nr 6 do 35, razem 7 litrów mleka; na karty dziecięce seri „D” do lat 3, odcinek nr 1—28, razem 7 litrów mleka; na karty macierzyńskie kart zaopatrzenia, odcinek nr 1—10, razem 7 litrów mleka. Zarządza się dodatkowa rejestracja kart odzieżowych na II kwartał 1946 roku dla tych, którzy

nie rejestrowali jeszcze swoich kart. Rejestracja ta trwać będzie do dnia 7 bm.

Dla dzieci, posiadających kartę zaopatrzenia I kat., a urodzonych w październiku, listopadzie i grudniu 1946 roku, będą wydawane wyprowadki dziecięce. Podanie na te wyprowadki należy składać w tut. tym Referacie do dnia 15. 12. 1946 roku.

Do podania należy dołączyć dokument urodzenia dziecka oraz zaświadczenie zakładu pracy, że zgłaszający wniosek pobierał w wyżej wymienionych miesiącach kartę zaopatrzenia I kat.

Za Prezydenta miasta
kierownik Ref. Aprop. i Handlu
(—) St. Czajka



Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: „Małżeństwo Loli”
Kina: Apollo — „Chłopiec z naszego miasta”, Polonia — „Bohaterowie pustyni”

Dziury lekarzy i aptek

Nocny lekarz, 9 bm., dr Burchardt, ul. Lecha 5. Apteka pod Orłem, ul. Farna.

Akcje zbiórki szmat i makulatury podjęto na terenie Gniezna

(pr) W ramach Akcji Pomocy Zimowej odbywa się w dniach od 2—15 bm. zbiórka szmat i makulatury na terenie całego województwa poznańskiego. Dochód przeznaczają się na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących.

Szmaty po przejściu procesu przeróbki zostają skierowane do przemysłu włókienniczego, warsztatów tapicerskich oraz przemysłu papierniczego.

Na terenie gnieźnieńskim zbiórki przeprowadzają z ramienia Pow. i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej — organu wykonawczego Pow. i Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej — Związek Harcerstwa Polskiego i Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Ponadto zwrócono się z apelem do stronnictw politycznych o zapraszanie akcji i czynny współudział w zbiorze w własnym zakresie.

Z życia kolarzy

Miesięczne zebranie Polskiego Klubu Kolarzy w Gnieźnie odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 20-tej w lokalu klubowym przy placu 21 Stycznia 1.

Z uwagi na ważność sprawy obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Wyjaśnienie

(pr) W związku z nieścisłościami, jaka zakradła się do naszej notatki, dotyczącej jubileuszu p. Jana Zdrojewskiego, wyjaśniamy, że zasłużony Jubilat jest mistrzem lakierniczym.

Program audycji radiowych na poniedziałek, 9 grudnia 1946

6.00 Pieśń ranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Gimnastyka; 6.30 Muzyka poranna; 6.57 Audycja na „Dziń doby”; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne; 7.25 Przegląd prasy słonecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert poranny z Katowic; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Rady praktyczne dla słuchaczy; 8.50 Muzyka baletowa (płyty); 9.00 Przera; 11.30 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.40 Koncert żywych; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 „5 minut pojezi”; 12.40 Pielni wspólne wioski (płyty); 12.50 Muzyka; 13.00 Koncert Orkiestry Roztońskich pod dyr. Mieczysława Głuskiego z udziałem Hieronima Szperki (fortepian); 14.00 Pogadanka gospodarcza pt. „Zagadnienie oświaty oem w Polsce”; 14.05 Młoda Polska; 14.10 „Trubadur” opera Verdiego w wyk. „oist. orkiestry i chóru teatru „La Scala” w Mediolanie; 14.50 Głęboka Złobowoz Towarowa; 14.55 Wiadomości; 15.00 Pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Z dzieł odkrywców geograficznych” prof. Jerzego Łoża; 15.20 Portrety dialaczy; 15.35 Pieśń Maska Regera i Ryszarda Straussa w wyk. Janiny Hupertowej; 15.50 Skrzynka ogólna; 16.00 Przygłoski; 16.05 Dziennik popołudniowy; 16.30 Recital skrzypcowy Grażyny Baciewiczowej; 16.50 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Jerzego Goltarfa (śpiew); 17.55 „Na Złotych Odzyskanych”; 18.15 Portrety młodych; 18.30 „Młodych”; 18.35 Audycja w op. Mariana Piechała; 18.50 Nauka przy gitarze; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 S. K. R. W. przed mikrofonem; 19.35 Złoty głos; 19.45 Koncert rozrywkowy; 19.50 Audycja z koncertu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „Sylwetki kompozytorów”; 21.00 Słuchowisko „Kolejki złoty”; 21.15 Audycja rozrywkowa z Katowic; 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.30 Program na dzień następny; 23.30 Mendelssohn; Symfonia IV wiosna; 23.35 Zakończenie nadawania.

Po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. zmarła dnia 6 grudnia 1946 r. moja nade wszystko ukochana żona, matka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Nowaczyków

Zofia Sobczakowa

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby do kościoła Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim odbędzie się w dn. 9 grudnia br. o godz. 8-mej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu regionalnym w Główniej.

O powyższym zawiadamiają

pogrążeni w bezdennej rozpacz
mąż z córką i rodziną

Poznań, ul. Swarzędzka 2, m. 6.
(Osiedle Warszawskie)

45557



W dniu 5 grudnia 1946 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza długoletnia pracowniczka i koleżanka, śp.

Gertruda Karowska

W czasie 23-letniej wzorowej i beznagannej służby zaskarbiła sobie śp. Zmarła zaufanie przełożonych i szczerą sympatię koleżanek i kolegów.
Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja i pracownicy

Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godz. 13-tej na cmentarzu żyjeckim.

45430

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

przystępuje do

rejestracji książeczek wkładowych

i innych dowodów wkładowych wystawionych przez Bank
a pochodzących z okresu przedwojennego i okupacyjnego.

Posiadacze tych dowodów proszeni są o składanie ich osobiście w najbliższych
placówkach Banku tj.

Bielsk-Biała, ul. 11 Listopada 14/16
Bydgoszcz, pl. Teatralny 4
Bytom, ul. Dworcowa 4
Chorzów, ul. Wolności 29
Elbląg, ul. Curie-Skłodowskiej 2
Ełk, ul. Słowackiego 30
Gdańsk, ul. Ogarna 27/28
Gdynia, ul. Świętojańska 36
Grudziądz, ul. Wybickiego 11/13
Jelenia Góra, pl. Prezydenta Bieruta 4
Katowice, ul. Warszawska 7
Kielce, ul. Kolejowa 47
Kraków, Rynek Główny 8
Kwidzyn, ul. Dworcowa 23
Łódź, ul. Sienkiewicza 24

Malbork, ul. Komendanka 43
Opole, ul. Krakowska 28
Olsztyn, ul. Marsz. Stalina 28
Piotrków, pl. Kościuszki 4
Płock, ul. Kościuszki 2
Poznań, pl. Wolności 15
Sosnowiec, 3 Maja 9
Szczecin, ul. Deszczoła 6/7
Toruń, ul. Szeroka 14
Wałbrzych, pl. Wolności 7
Warszawa, ul. Jasna 8
Wrocław, ul. Rzeźnicza 28/31
Zabrze, ul. Wolności 289
Zielonogóra, ul. Zeromskiego 18

O ile dowód wkładowy nie opiewa na nazwisko obecnego właściciela wkładu, winien właściciel udowodnić swoje prawa do wkładu odpowiednimi dokumentami (poświadczenie dziedziczenia, wyrok sądowy, cesia itp).

Końcowy termin rejestracji upływa w dniu 31 grudnia 1946 r.

Sprawa wypłat zarejestrowanych wkładów będzie przedmiotem osobnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu.

10-232

Cukry i Czekolady

po ściśle skalkulowanych cenach
poleca najkorzystniej
nowootwarta

HURTOWNIA

Marsz. Focha 36

dwie minuty od dworca

45128

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zarząd Okręgowy

w Warszawie

ogłasza sprzedaż aukcyjną

lisów srebrnych

kłota odbędzie się dnia 15. XII. 1946 r.
w Warszawie, ul. Nowogrodzka 4, m. 10
w lokalu biura o godz. 11-tej.

Pokaz w sobotę, 14. XII. 1946 r., od godz.
10-tej do 15-tej i w niedzielę od 9—11-tej.

12-111

Inżyniera chemii magistra

samodzielnego, energicznego, ze znajomością technologii gumy i możliwie dłuższą praktyką, poszukuje się zaraz
wzgl. jak najwcześniej na stanowisko.
Pobory do omówienia. Zgłoszenia z
życiorysem kierować do firmy

Stomil S. A.

pod zarządem państwowym
Poznań, al. Marcinkowskiego 22.

12-127

Inżynier lub technolog

na stanowisko kierownika (dyrektora) technicznego potrzebny. Warunki dobre. Miejskanie na miejscu.

Odlewnia Drawski Młyn
pow. Czarnków, woj. poznańskie.

12-14

Półroczne Kursy Handlowe
rozpoczynam 2 stycznia.
— Kursy Handlowe
Smołskiego, Wawrzyniaka
33. 11-390

Przetarg nieograniczony nr. 3

Zarząd Miejski w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy zniszczonego działaniem wojennymi miejskiego magazynu na terenie Portu Rzecznego i Przeladowni Miejskiej przy ul. Garbary 90a.

Oferty muszą wpłynąć do dnia 16. 12. 1946 r., godz. 10-tej do Zarządu Miejskiego — Port Reczny i Przeladownia, ul. Garbary 78 w podwójnie zalakowanej kopercie z napisem na wykonanie robót wyżej określonych. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-tej.

Wadium ustala się na 1% od oferowanej sumy, które złożony należy w gotówce lub gwarancji bankowej w Główniej Kasie Miejskiej przy ul. Matejki 48/49, dowód złożenia zaś dołączyć do oferty. Blizszych informacji oraz wzory ofert otrzymać można w biurze Portu Rzecznego i Przeladowni Miejskiej — ul. Garbary 78.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału roboty pomiędzy kilku oferentów ewtl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

12-120

Zarząd Miejski w Poznaniu

Na wniosek Stanisławy Zalesińskiej z domu Szymkowiak, zamieszkałej w Środzie, Polna 14, o uznanie jej męża Stefana Zalesińskiego, urodzonego dnia 16 sierpnia 1909 w Środzie, syna Józefa i Agnieszki z domu Pawlak, ostatnio zamieszkałego w Środzie, powołanego w dniu 18 czerwca 1939 r. na ćwiczenia wojskowe, potem biorącego udział w kampanii wrześniowej 1939 r., będącego później w niewoli jako jeńiec wojenny w Braunschweig aż do maja 1944 r., o którym w związku z działaniami wojennymi od tegoż roku zaginął wszelki ślad.

Wzywa się więc wyżej wymienionego, zaginionego Stefana Zalesińskiego, ażeby w terminie do dnia 15 marca 1947 r. zgłosił się w tutejszym Sądzie Grodzkim, pokój nr 1 w godzinach urzędowych, w przeciwnym bowiem razie zostanie uznany za zmarłego.

Ponadto wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, ażeby w terminie i miejscu wyżej podanym doniosły o nich Sądowi Grodzkiemu.

Środa, dnia 28 listopada 1946 r.
Sąd Grodzki

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Rozkład jazdy autobusowej na okres zimowy

na liniach:

Rawicz — Śrem — Poznań						Rawicz — Jutrosin — Kobylin						Rawicz — Krotoszyn — Kalisz								
a) godz.	b) godz.	km	km	Stacje i przystanki	a) godz.	b) godz.	godz.	godz.	km	km	Stacje i przystanki	godz.	godz.	godz.	km	km	Stacje i przystanki	godz.		
15.00	17.00	—	—	O. Poznań (Dw. Autob.) P.	9.25	11.25	11.00	21.30	0	0	O. Rawicz (Rynek)	P.	17.10	6.30	7.00	—	—	O. Kalisz (Rynek)	P.	20.15
15.35	17.35	24	24	Kornik	8.50	10.50	11.15	21.45	6	6	Sarnowa		17.00	6.20	7.45	24	24	P. Ostrów Wlkp.	O.	19.30
15.45	17.45	26	2	Bnin	8.40	10.40	11.25	21.55	11	5	Miejska Górka		16.18	6.08	7.50	0	0	Ostrów Wlkp.	O.	19.25
16.00	18.00	34	8	Czarna	8.25	10.25	11.35	22.05	15	4	Chojno		16.35	5.56	8.20	38	14	Odołanów		18.55
16.20	18.20	46	12	Śrem	8.05	10.05	11.45	22.15	18	3	Pakośław		16.26	5.46	8.45	49	11	Sumierycze		18.30
16.55	18.55	58	12	Doleś	7.28	9.28	12.00	22.30	24	6	Dubin		16.10	5.30	9.10	62	13	P. Krotoszyn	O.	18.05
17.15	19.15	64	6	Malachowo	7.18	9.18	12.10	22.40	28	4	Jutrosin (Rynek)		16.00	5.20	9.15	68	7	Zduny		17.40
17.35	19.35	74	10	Gostynin	6.50	8.50	12.16	22.46	31	3	Rogozewo		15.53	5.13	9.55	77	8	Raszków		17.20
18.05	20.05	88	14	Krobia	6.20	8.20	12.17	22.47	31	3	Rogozewo		15.53	5.13	10.15	84	7	Smolice		17.00
18.35	20.35	102	14	Miejska Górka	5.50	7.50	12.25	22.55	34	3	Smolice		15.45	5.05	11.00	108	24	Miejska Górka		16.15
18.45	20.45	107	5	Sarnowa	5.40	7.40	12.45	23.15	40	6	P. Kobylin	O.	15.25	4.45	11.15	115	7	P. Rawicz (Rynek)	O.	16.00
18.55	20.55	112	5	P. Rawicz (Rynek)	5.30	7.30	Kursuje codziennie						Kursuje w dni robocze							
a) kursuje w dni robocze						b) kursuje codziennie włącznie niedziel i świąt						12-7								

Proszę odwiedzić naszą bogato
zaopatrzoną hurtownię
Najtańsze Źródło Zakupu!

**Metrówka - Galanteria
TEKSTYL KRAJOWY**

Poznań, ul. żydowska 1

przy Starym Rynku. Tel. 97-69

12-45

Najpraktyczniejszym podarkiem to:

Wielkie ramskie
Materiały męskie
Jedwabie — Bawełny z firmy

45479

Józef Kotlarski

TOWARY WŁÓKIENNICZE
Poznań, ul. Walki Młodych 10 (daw. Podgórna)

Podziwiane na tegorocznych
„Targach Jesiennych” w Poznaniu
do nabycia



Jan Bernard

Hurtowa sprzedaż artykułów
gospodarczych, galanteryjnych
i kosmetycznych

POZNAŃ, STARY RYNEK 44
Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)

Poważna instytucja państwowa

poszukuje zaraz

księgowego-bilansisty,
referenta podatkowego,
rachmistrza
oraz kilku rutynowych sił biurowych.

Oferty z podaniem życiorysu oraz odpisem świadectw pro-
simy kierować do PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, pod nr. 3993/46.

12-14

Lekarskie

Lecznica dla kobiet —
Cicha 17, tel. 43-44. 44271

Gabinet Kosmetyczny G.
Bednarskiej, 27 Grudnia 3,
I piętro, wykonuje wszelkie
zabiegi w zakresie kosme-
tologii. Zabiegi w zabiegach
darmie. 45551

Wolne posady

Mistrzów monterów samo-
chodowych poszukuje za
dobrym wynagrodzeniem
„Hesta”, Warsztaty Samo-
chodowe, Dąbrowskiego 81. 44832

Kucharka do restauracji
na prowincję potrzebna.
Zgłoszenia: „Głos Wielko-
polski” nr 12-58.

Dentysta, dentystka, asy-
stent i dobra siła techni-
czna potrzebni zaraz. Mie-
scowość blisko Gdyni. Wa-
runki korzystne. Of.: „Gł.
Wielkopolski” nr 44954.

Magister (ra) farmacji po-
trzebny od 1. I. 47 do Aptek
pod Aniołem w Kościel-
nie. 44764

2 monterów samochodow-
ych — samodzielnych,
przyjmie zaraz Rolnicza
Centrala Mięsa, Garaże,
Kościelna 9. 45310

Przyuczonego robotnika, obe-
zanego z naprawą akumu-
latorów i elektryk samochodowy
mogą się zgłosić.
Kordziński, Włodarczyk,
Kraśnickiego — wejście z
boiska. 45332

Dziewczyna do lekkich pra-
c domowych natychmiast
potrzebna. Zgłosze-
nia: Strzelceń 4 m. 4,
Zgłoszenia: od 1-3. 45383

Pielegniarki wykwalifikowa-
ne do 6-tygodnia, dziecka
zaraz. Zgłoszenia: ul. Se-
weryna Mielżyńskiego 18
m. 5. 45447

Instytucja Państwowa po-
szukuje energicznych
przedsiębiorczych inten-
denta, biegłego maszynisty
z średnim wykształceniem
oraz szefera z dłuższą pra-
cownią. Adres wskazać Ad-
ministrację „Głosu Wielko-
polskiego” nr 45222.

Czystą uczelnią pomoce do-
mowa na wyjazd. Zgł.: ul.
Radomska 52 m. 2 (koniec
Bukowski). 45163

Potrzebni zaraz: biegła si-
ła biurowa, technik den-
tystyczny, panienki celem
wykształcenia na higienistki
dentystryczne. Zgłoszenia:
Poliklinika Stomatologiczna,
Katedra Uniw. Pozn., Matejki
nr 60. 45542

Potrzebna czysta przy-
chodnia potrzebna. Sni-
dańskich 23 m. 4. 45315

Dziewczyna do pomocy
domowej zaraz. Dąbrow-
skiego 51 m. 1 lub 3. 45346

Dziewczyna z gotowaniem
dużych domów, chętnie z pro-
wincji. Daszyńskiego nr 48
m. 6. 45350

Maszynistka poszukuje po-
sady. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 44951.

Młody inteligentny, z uko-
ńczoną szkołą handlową,
posiadający prawo jazdy,
przyjmie posadę. Oferty:
„PAR”, Ratajska 7, pod
„12,199”. 45492

Krawiaty, szale w dużym
wyborze polska Wytwórnia
„Aton”, Łódź, Narutow-
icza 41. 10-267

Matracze, dreśniki, rany
sprężynowe, Portek, Wre-
śniewicz, ul. Ratajska 7,
I p. — tel. 36-91. 43118

Instrumenty muzyczne ku-
pie, sprzedaje, przyjmuje
do naprawy Zygmunta Li-
stowskiego, 11-366

Do lokomobili pierścienie
uszczelniające wszelkich
uszczelniających dostarcza firma
„Artem”, Poznań, Kanta-
ka 10. 45756

Fotografie nagrobkowe —
warszawskie wykonywa-
ne „EL-CHA-FILM”, War-
szawa, Jerozolimskie 28. Pro-
wincję informujemy 12-4

Stemple kaucyjne wykonywa-
ne „EL-CHA-FILM”, War-
szawa, Jerozolimskie
nr 27. Prowincję informu-
jemy listownie. 12-3

Myślniki, maszyny, pasy,
gurtki, siatki, gaz, szczel-
niaki, kamienie, wszelkie ar-
tykuły myślniki polska
„Technomyl”, Warszawa,
Jerozolimskie 28. 12-3

Drewno opałowe (deski i
opady tartaczne) przy tar-
tach depek debowych, brzo-
zowych i sosnowych) ma
na sprzedaż kilkanaście
wagónów Spółdzielnia Sa-
moopieczności Chłopskiej w
Szczecinie, ul. Łokietka 6,
tel. 431. Cena i warunki do
omówienia. 12-137

P. K. O.
V 4409
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogo-
szeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rutynowa kasjerka —
ksiązkowa — bilansistka
szuka posady na majstaku
zaraz. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 45590.

Skofer mechanik przyjmie
posadę — obojętnie gdzie.
Of.: „Gł. Wlkp.” nr 45040.

Maszynistka poszukuje po-
sady. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 44951.

Młody inteligentny, z uko-
ńczoną szkołą handlową,
posiadający prawo jazdy,
przyjmie posadę. Oferty:
„PAR”, Ratajska 7, pod
„12,199”. 45492

Krawiaty, szale w dużym
wyborze polska Wytwórnia
„Aton”, Łódź, Narutow-
icza 41. 10-267

Matracze, dreśniki, rany
sprężynowe, Portek, Wre-
śniewicz, ul. Ratajska 7,
I p. — tel. 36-91. 43118

Instrumenty muzyczne ku-
pie, sprzedaje, przyjmuje
do naprawy Zygmunta Li-
stowskiego, 11-366

Do lokomobili pierścienie
uszczelniające wszelkich
uszczelniających dostarcza firma
„Artem”, Poznań, Kanta-
ka 10. 45756

Fotografie nagrobkowe —
warszawskie wykonywa-
ne „EL-CHA-FILM”, War-
szawa, Jerozolimskie 28. Pro-
wincję informujemy 12-4

Stemple kaucyjne wykonywa-
ne „EL-CHA-FILM”, War-
szawa, Jerozolimskie
nr 27. Prowincję informu-
jemy listownie. 12-3

Myślniki, maszyny, pasy,
gurtki, siatki, gaz, szczel-
niaki, kamienie, wszelkie ar-
tykuły myślniki polska
„Technomyl”, Warszawa,
Jerozolimskie 28. 12-3

Drewno opałowe (deski i
opady tartaczne) przy tar-
tach depek debowych, brzo-
zowych i sosnowych) ma
na sprzedaż kilkanaście
wagónów Spółdzielnia Sa-
moopieczności Chłopskiej w
Szczecinie, ul. Łokietka 6,
tel. 431. Cena i warunki do
omówienia. 12-137

Kupiec rzutni, energiczny,
dobry organizator, zmieni
posadę zaraz. Oferty: „Gł.
Wielkopolski” nr 45612.

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna pomoc domowa.
Wierzbickie 25, sklep cu-
kierków. 45560

Ucznia ślusarskiego przy-
jmuje. Szczepański, Garbary
18, wejście z Woźnej. 45169

Potrzebna

